

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Kadktol. przyjmuje
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy **gr 20**
i na prowincji

Rekopisów redakcja nie zwraca

Redakcja Administracyjna: Mostowa 6, Tel. 22-18

tel. redakcji dzienny 2-8
nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, piątek 11 marca 1932

Nr. 58

Wytyczną polskiej polityki gospodarczej

podporządkowanie interesów obywateli interesowi Państwa

P. Premier Prystor o projekcie pełnomocnictw dla P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 10. 3. (PAT.). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu p. prezes Rady Ministrów Prystor wygłosił w związku z wniesioną ustawą o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej przemówienie, w którym na wstępie zaznaczył, że projekt przewiduje dwie kategorie pełnomocnictw. Jedną obliczoną na okres kilku miesięcy pomiędzy obecną a następną sesją Sejmu dotyczy spraw gospodarczych i finansowych, druga kategoria pełnomocnictw rozciąga się na okres niemal trzech lat i jest związana z reorganizacją administracji.

Przechodząc do spraw gospodarczych p. premier scharakteryzował rozmiary kryzysu światowego, podkreślając wpływ jego na najważniejsze odcinki naszego życia gospodarczego, na rolnictwo, przemysł i na stan zatrudnienia. P. premier stwierdził, że NA CZOŁO ZAGADNIENI W POLSCE ZARÓWNO JAK I W INNYCH KRAJACH WYSUWA SIĘ SPRAWA ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU. Deficyt za 10 miesięcy roku budżetowego 1931/32 wynosi 6 proc. strony dochodowej znacznie mniej, niż w innych krajach np. w Austrii 10 proc., w Niemczech 17 proc., na Węgrzech 18 proc., a w Ameryce przewidziany za cały rok 54 proc. strony dochodowej. Następnie p. premier omówił sprawę bezrobocia, karteli i eksportu, podkreślając konieczność równomiernego rozłożenia ciężarów na całe społeczeństwo. W zakończeniu p. premier stwierdził, że nasz budżet zamyka się deficytem bez porównania mniejszym, aniżeli wielu przodujących państw i jest pokrywany z rezerwy. WALUTA POLSKA NALEŻY DO NIELICZNYCH WALUT EUROPEJSKICH, KTÓRE NIE ZESZŁY PONIŻEJ SWEGO PARYTETU. Zobowiązania państwowe i samorządowe wobec zagranicy są spłacane regularnie. Liczba upadłości bankowych jest niewielka. POLSKA ZACHOWAŁA SPOKÓJ W MOMENTACH TRUDNYCH, PRZETRWAŁA ZWYCIĘSKO OKRES WSTRZĄSU FINAN. SOWEGO W NIEMCZECH I ZAŁAMANIA FUNTA. Wytyczne polskiej polityki gospodarczej, wyrażające się w podporządkowaniu interesów wszystkich grup, odłamów i czynników gospodarczych interesowi całości państwa nie uległy i nie ulegną zmianie.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 10. 3. (PAT.). Marszałek otworzył posiedzenie o godz. 10.30. W myśl wniosków komisji zatwierdzono poprawki Senatowi do trzech ustaw. Po sprawozdaniu posła Jakowickiego do ustawy o własnościach p. ministra reform rolnych w zakresie wykonywania melioracji, po sprawozdaniu posła Hancy do ustawy o rzeczywistych świadectwach wojennych, wreszcie po sprawozdaniu posła Chyli do ustawy o funduszu obrotowym reform rolnych, przystąpiono do projektu ustawy w sprawie orderu Orła Białego. Poseł Mackiewicz omówił poprawkę komisji konstytucyjnej co do przedłożenia rządowego o zmianie ustawy o ustanowieniu orderu Orła Białego, podnosząc, że komisja uchyliła postanowienia, wprowadzające 24 łańcuchy oraz gwiazdy złote, pozostawiając tylko łańcuch jako odznakę wielkiego mistrza orderu. Członkowie komitetu wyznaczeni będą od 1. 3. przez p. Prezydenta Rzplitej. Po sprawozdaniu posła Gosińskiego o noweli do ustawy z r. 1923 o ubezpieczeniach społecznych, w której chodzi o rozwiązanie trudności prawnych zarządzania nieruchomościami przez instytucje ubezpiecze-

niowe w b. dzielnicy pruskiej, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawnej o wniosku posłów BBWR. w sprawie ustawy o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość. Sprawozdawca poseł Mackiewicz oświadcza, że ideologia nieuznawania rozbiór Polski jest to ideologia od Kościuszki do Marszałka Piłsudskiego, która w końcu zwyciężyła. Z punktu widzenia prawnego powstania nasze są nieuznawaniem rozbioru za fakt prawnie obowiązujący. Na tej argumentacji opiera się obecna ustawa. Przyznaje ona przewłaszczenie tylko tym, którzy toczą proces ze skarbem państwa.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki. Następnie poseł Chyla referował sprawozdanie komisji reform roln. o wniosku posłów BBWR. w sprawie projektu ustawy o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych oraz o wniosku PPS. w przedmiocie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Sprawozdawca podkreśla, że komisja wzięła za podstawę obrad wniosek BBWR., który opiera się na zasadzie, że dzierżawcom chronionym służy prawo wykupu ziemi, natomiast sprawa wieczystych czynszow-

ków i t. zw. wolnych ludzi musi być załatwiona przez osobną ustawę. W dyskusji po przemówieniach posła Marguta (Str. Lud.), Świątkowskiego (PPS), Malinowskiego (Str. Lud.) i Langerę zarządzono przerwę. Po przerwie przemawiali posłowie Kamiński (BBWR) i Smoła (Str. Lud.), wypowiadając się przeciwko ustawie. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki opozycji. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z następnych posiedzeń. Poseł Wiślicki (BBWR) referował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela przewiduje podwyżkę niektórych stawek, koniecznych z punktu widzenia budżetowego. Dalej poseł Walewski przedstawił sprawozdanie o wniosku prezesa sądu okręgowego w Krakowie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego.

Izba przyjęła wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Dalej poseł Zdzisław Stroński referował rządowy projekt ustawy o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów publicznych i urzędów rejestracyjnych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Na tym posiedzeniu zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano.

O czym rozmawiał Marsz. Piłsudski z premierem Jorgą?

Prasa rumuńska snuje domysły

Bukareszt, 10. 3. (PAT.). Dzienniki tutaj sze przywiązują do spotkania premiera Jorgi z Marszałkiem Piłsudskim duże znaczenie polityczne, wyrażając przypuszczenie, że obaj mężowie stanu omówili najważniejsze sprawy polityczne, przede wszystkim zaś rokowania o pakt nieagresji z sowietami oraz tematy, będące na porządku dziennym konferencji rozbrojeniowej.

„Cuventul“ uważa, że spotkanie obu poli-

tyków było w obecnej chwili momentem politycznym koniecznym i że doprowadzi ono do zupełnego uzgodnienia postępowania obu rządów w bieżących zagadnieniach politycznych, gdzie Polska i Rumunja mają równoległe interesy.

„Lupta“ sądzi, że po rozmowie premiera Jorgi z Marszałkiem, Rumunja zdecyduje się na podpisanie paktu o nieagresji z sowietami.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

mówi o aktywności naszego życia gospodarczego

Warszawa, 10. 3. (PAT.). Bilans handlowy Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w mies. lutym b. r. przedstawia się według dotychczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego

następująco: wywóz — 1.098.653 ton, wartości 97.649.000 zł., przywóz — 113.102 ton wartości 63.858.000 zł. Saldo dodatnie wynosi 33.971.000 złotych.

Bestjałstwo niemieckie

Uczniowie szkoły męskiej zamordowali Polaka

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). Wczoraj przed południem wieś Gościejewo pod Rogoźnem (powiat obornicki) była widownią potwornej zbrodni, popełnionej przez grupę chłopców niemieckich, uczniów szkoły niemieckiej, na uczniu polskim.

Szkoła polska w Gościejewie znajduje się na krańcu wsi. Dzieci polskie w drodze do szkoły muszą przechodzić obok szkoły niemieckiej. Wczoraj 10-letnia dziewczynka została w brutalny sposób zacepiona przez uczniów niemieckich, którzy usiłovali ją chcić. Dziewczynka zdołała uciec, a o napaści opo-

wiedziała swym koleżankom i kolegom. Wówczas grupa chłopców polskich udała się pod szkołę niemiecką, gdzie się wywiązała bójka na kije z uczniami niemieckimi. W toku bójki zabity został uczeń polski Marcin Sijewski, syn strażnika kolejowego.

Sprawcami zabójstwa są 14-letni Fritz Scheller i 12-letni Erich Baeda. Stwierdzono, iż jeden z kijów, którymi załęczono chłopca, nabity był gwoździem.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza z Poznania.

Wybitny udział Polski w pracach Konferencji Rozbrojeniowej

(o) Genewa, 10. 3. (Tel. wł.). Na czele porządku dziennego prac komisji politycznej Konferencji Rozbrojeniowej zamieszczono propozycję polską oraz innych państw, dotyczącą realizacji rozbrojenia moralnego. Komisja

zbiera się w przyszłym tygodniu.

Inauguracji dyskusji nad problemem realizacji rozbrojenia moralnego dokona min. Szum iakowski, kierownik grupy polskiej w komisji politycznej.

Ks. kardynał Hlond u Ojca św.

Rzym, 10. 3. (PAT.). Ojciec św. przyjął wczoraj na specjalnej audjencji ks. kardynała Hlonda.

15 marca Niemcy wprowadzą cła maksymalne przeciw Polsce

(o) Berlin, 10. 3. (Tel. wł.). Rozporządzenie wykonawcze o wprowadzeniu w życie cła maksymalnych w stosunku do Polski ma być ogłoszone w dniu 15 marca. Do tego czasu widocznie niemieckie koła rządowe liczą, że uda się im definitywnie osiągnąć porozumienie z Polską.

Poprawa sytuacji rolnictwa

celem prac Komitetu finansowo-rolniczego

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). Centralny Komitet do spraw finansowo-rolniczych oraz jego oddziały prowadzić będą akcje, zmierzającą do poprawy finansowego położenia rolnictwa, szczególnie w dziedzinie zagadnień dotyczących zadłużenia rolnictwa.

Zarówno Centralny Komitet jak i wojewódzkie komitety składać się będą z przedstawicieli władz, banków państwowych oraz delegatów zainteresowanych kół.

Przewodniczącym Centralnego Komitetu będzie minister rolnictwa lub jego zastępca.

Attache wojskowi w Berlinie

zegnają pplk. Morawskiego

(o) Berlin, 10. 3. (tel. wł.). Akredytowani w Berlinie attache wojskowi urządzają w dniu 19 bm przyjęcie pożegnane dla polskiego attache wojskowego pplk. Witolda Morawskiego, który mianowany został dowódcą 25 pułków w Prużanach pplk. Morawski był pierwszym attache wojskowym Odrodzonej Polski w Berlinie gdzie przebywał przez 4 lata.

Reforma ustaw społecznych odłożona do jesieni?

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). We wczorajszej prasie popołudniowej ukazała się pogłoska, jakoby ustawa o ubezpieczeniach społecznych po rozpatrzeniu komisji sejmowej wpłynąć miała na plenum Sejmu dopiero na sesji jesiennej.

Zaopatrzenie emerytalne b. urzędników lasów państwowych

Od 1 kwietnia zaopatrzenia emerytalne b. funkcjonariuszów lasów państwowych wypłacane będą nie przez Izby Skarbowe, lecz przez dyrekcje lasów państwowych.

Błyskawiczne zwycięstwo polskiego boksera

Ran pnie się coraz wyżej w karierze sportowej

Nowy Jork, 10. 3. (PAT.). Odbył się tu mecz bokserski, w którym słany bokser polski Ran walczył z silnym i renomowanym przeciwnikiem Amerykaninem Goldmanem. Mecz zakończył się błyskawicznym zwycięstwem Polaka, który w pierwszej rundzie pokonał przeciwnika nokoutem.

Ciunkiewiczowa na wolności za kaucją 10.000 zł

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). Na skutek długich starań obrońcy aresztowanej Ciunkiewiczowej została ona obecnie wypuszczona na wolność za kaucją w wysokości 10.000 zł.

Na straży

Teren Pomorza odgrywa w Rzplitej rolę — śmiało rzec można — ważniejszą od wszystkich innych dzielnic. Tu bowiem, u nas na Pomorzu, ogniskuje się uwaga całego narodu; tu opinia zarówno polskiego społeczeństwa, jak i zagraniczna spotyka się na gruncie realnych zagadnień państwowo-gospodarczych; tu wreszcie, jako na ziemi decydującej w silnym stopniu o polskiej racji stanu i jej rozwoju w naszej przeszłości historycznej, a co najważniejsze, decydującej i dziś jeszcze o tem samym w przyszłości — znajduje się rozległe pole do pracy, szczególnie twórczej i wyjątkowej. Ta rola ziemi pomorskiej, tego polskiego pomostu do naszego morza, ma swoje prawa, ale równocześnie dyktuje obowiązki, których ani zlekceważyć nie można, ani zapominać o nich w doraźnych wypadkach dnia codziennego.

Do obowiązków tych w pierwszym rzędzie powołane jest społeczeństwo pomorskie. Jednym i to naczelnym z nich jest ciągła, mrówcza, systematyczna praca o charakterze państwowym. Ta praca, która ma zawsze na celu dobro Pomorza, rozwój jego żywotnych potrzeb, zestrzeżenie w jednym planowym wysiłku jego naturalnych gospodarczych dążeń w oparciu o program państwowy, którego celem jest i będzie wzmoczenie ekspansji społeczeństwa w kierunku do morza i przez Pomorze.

Z drugiej strony wraz z tą pracą od podstaw łączy się tak samo jak i dawniej, tak i dziś aktualna sprawa pogotowia obronnego Pomorza. Jest to najżywotniejsza sprawa w obecnej rzeczywistości, gdy z różnych stron od lat idzie i koncentruje się coraz silniej wrogi nam atak na Pomorze.

Od nas samych zależy, jak sprawę pogotowia obronnego Pomorza zorganizujemy, na jak wysokim poziomie ją postawimy. I tu właśnie do tej pracy powołani są wszyscy bez różnicy, bez względu na swą przynależność społeczną, klasową czy polityczną.

Padło już hasło, znane są już programowe wytyczne działania w kierunku stworzenia wielkiej armii rezerwowej Pomorza, o czym piszemy poniżej. Chodzi tylko o to, aby prowadzić to dzieło obowiązku narodowego niezmordowanie, bez zgrzytów i niedociągnięć. Chodzi o to, aby całe Pomorze za punkt swej ambicji postawiło sobie, że na tym odcinku pracy robi, co tylko jest możliwe — i że ten właśnie front pomorskiej armii rezerwowej będzie jeden, zwarty, niepodzielny a zarazem wolny od tak częstej niekiedy poprzednio wzajemnej niechęci czy nieporozumień.

Rola piękna do spełnienia i zrealizowania jedności pogotowia obronnego Pomorza przypada w udziale związkom b. wojskowych. I na nich, jak i na całym społeczeństwie pomorskim, spoczywa odpowiedzialność za dobre losy tego dzieła, dzieła stworzenia wielkiej, zwartej armii rezerwowej Pomorza, która będzie żywym świadectwem pracy pomorskiej na pierwszym szanicy obronnym całej Rzeczypospolitej.

Praca b. wojskowych jest już zaczęta.

W dn. 7 b. m. odbyło się w Toruniu zebranie Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z udziałem przedstawicieli powiatowych organizacji b. wojskowych na Pomorzu, zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O., w sprawie wzmocnienia siły obronnej Pomorza przez utworzenie i zorganizowanie wielkiej armii rezerwowej. Zebranie zaszczycili swoją obecnością: Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtiklis i Dowódca Korpusu Gen. p. Stefan Pasławski.

Zebranie zagałę krótkim przemówieniem prezes Głównego Zarządu Związku Powstańców i Wojaków na O. K. VIII, witając wysokich przedstawicieli władz i licznie zebranych. Następnie naczelnik Wydziału Wojskowego Województwa p. Wiktor Grzanka w dłuższym referacie nakreślił strukturę organizacyjną Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przedstawiając doniosłą rolę i zadania, jakie na b. wojskowych dla Państwa wogóle, a dla obrony Pomorza w szczególności spoczywają. Zarysowując ogólny program pracy, mówca podniósł m. in., że:

— b. wojskowi stanowią znaczną część dojrzałych obywateli kraju, którzy dotych-

czas są pod względem organizacyjnym, a więc i pracy, rozproszeni,

— że konieczność wymaga jaknajwyższego zespolenia się i skoordynowania wysiłków;

— że wojskowi, wyniósłszy z szeregów armii czynnej szczytne hasła i walory żołnierzy obywatela, muszą być pionierami polskości i pracy państwowo-twórczej, a przede wszystkim pionierami w budowaniu siły obronnej Pomorza;

— że w upodobieniu do armii czynnej, powinni być złączeni w jedną wielką rodzinę t. j. Federację P. Z. O. O., tworząc przez to zwartą Armję Rezerwową, jako uzupełnienie armii czynnej, gotową na każdy zew w obronie kraju;

— że armia rezerwowa powinna być po-
mostem, łączącym wojsko i społeczeństwo;

— że trzonem Federacji P. Z. O. O., tej armii rezerwowej, — muszą być Powstańcy i Wojacy, jako najstarsza, najliczniejsza i najbardziej zasłużona organizacja, na której właśnie opierać się powinna praca Federacji P. Z. O. O.

Ogólny program prac Federacji P. Z. O. O. streszcza się w następujących punktach: 1) organizacja Zarządów Powiatowych Federacji P. Z. O. O., 2) zespolenie się wszystkich b. wojskowych przez wstąpienie Legionistów, Oficerów i Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Woj. i innych do Związku Powstańców i Wojaków w charakterze członków, 3) skoordyno-

Nad trumną wielkiego kapłana i żołnierza

Wojskowa delegacja z Pomorza weźmie udział w pogrzebie

W związku z śmiercią ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego Minister spraw wojskowych wysłał w imieniu armii depeszę kondolencyjną i wydał szereg zarządzeń. W czasie pogrzebu zwłokom ś. p. Wielkiego Kapłana i Żołnierza oddane będą honory wojskowe, przysługujące generałom. Na trumnie złożone będą wieńce, z których jeden od p. Marszałka Piłsudskiego drugi od wojska P. Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie na pogrzebie p. gen. dyw. Konarzewski, inspektor armii.

W holdzie nad trumną zmarłego Ks. Biskupa, uczestnika walk i trudów legionowych wezmą udział wszystkie formacje legionowe, które wysłały swych delegatów.

W charakterze reprezentacji wojskowej Okręgu Korpusu nr. VIII wyjeżdża na pogrzeb delegacja z pułku szwoleżerów ze Starogardu w osobach: dowódcy pułku, oficera młodszego, podoficera oraz szeregowca.

Zwłoki ś. p. księdza biskupa dr. Władysława Bandurskiego spoczywają w pałacu reprezentacyjnym w mieszczącej się na parterze kaplicy domowej zmarłego.

do której duże oszklone drzwi, prowadzące na taras ogrodu pałacowego, stoją otworem. Zwiedzający po stopniach między dwiema urnami ze zniczami zbliżają się do tej kaplicy. Ściany kaplicy obite są ciemno-amarantowym sukrem. Wśród szeregu krzewów i świeczników z płonącymi świecami spoczywają na katafalku w otwartej trumnie zwłoki ś. p. ks. biskupa Bandurskiego w szatach biskupich. Nad wezwłowiem unoszą się skrzyżowany srebrny krzyż i znany srebrny pastorał, dar Krakowa. Przed katafalkiem umieszczone są na poduszczkach orderzy zmarłego oraz tarcza z odznakami organizacji wojskowych. W głębi kaplicy wysoko nad katafalkiem widnieje złożony obraz Matki Boskiej Ostobramskiej, przed którym ś. p. ks. biskup Bandurski w swej domowej kaplicy odprawiał nabożeństwa.

Przy katafalku ustawiona jest warta honorowa wojskowa oraz pełnią służbę naprzemian warty honorowe, wystawione przez formacje przysposobienia wojskowego, harcerzy, członków akademickiej korporacji Cracovia, której zmarły był filistrem.

Echa podróży Marszałka Piłsudskiego w Rumunji i Egipcie

W związku z przejazdem p. Marszałka Piłsudskiego przez Rumunję prasa bukaresteńska poświęca Mu artykuły, wyrażając radość i dumę z tego powodu, że p. Marszałek ponownie odwiedził Rumunję. „Independance Roumaine” pisze m. in.: Obecność sławnego żołnierza na naszej ziemi, któremu Polska tyle zawdzięcza, daje prasie i opinii naszego kraju sposobność wyrazić raz jeszcze zaprzyżnionemu z nami narodowi polskiemu nasze uczu-

cie szczerzej sympatii oraz głębokiej miłości.

Zamieszczona przez arabski dziennik „Mokattan” i rządowe pismo „Liberté” wychodzące w Kairze wiadomość o przyjeździe Marszałka Piłsudskiego jak stwierdzają te pisma „jednego z największych ludzi świata”, wywołała zainteresowanie w kołach rządowych i wśród społeczeństwa egipskiego.

Bezrobocie, głód i zastój w Gdańsku

Do czego prowadzi antypolska polityka gospodarzy W. Miasta?

Pisząc o politykach i rządach Francis Bacon zrobił niezwykle cenne spostrzeżenie. Istnieją — powiedział on — mężowie stanu, którzy potrafili wioskę zamienić w wielkie miasto. Są jednak i tacy, którzy wielkie miasto mogą zamienić w wioskę. Słowa te, skierowane niegdyś pod adresem zacieklej i szkodliwych polityków włoskich, dają się obecnie zastosować do obecnych gospodarzy Gdańska. Ich zaciekle polityka antypolska idzie wyraźnie na szkodę Wolnemu Miastu i jego mieszkańcom. W tem twierdzeniu naszym nie jesteśmy odosobnieni. Gdańszczanie sami zaczynają rozumieć, że polityka senatu wiedzie ich na szlak gospodarczych niepomyślności. Potężny rozwój Gdańska rozpoczął się z chwilą, kiedy włączony został do gospodarczego organizmu Polski. Upadek zaś tego postu, bezrobocie, głód i zastój zaczął się dopiero wówczas, kiedy szowinistyczny senat rozpoczął przeciwpolską kampanję. Przyznał się do tego poseł socjalistyczny W. M. Gdańska, Brill, którego jako członka drągiej międzynarodówki o sympatję do Polski posądzać nie można. Niema w całej Europie miasta, któreby się tak szybko rozwinęły,

jak Gdańsk pod opieką Polski. Nigdzie w żadnym porcie ruch okrętowy i handlowy nie wzniósł się tak wielce, jak w porcie gdańskim od chwili, gdy się nim Polska zajęła. Ale nigdzie też niema tak krótkowzrocznie rozpolitykowanego miasta portowego, jak to się dzieje w Gdańsku.

Antypolskie nastroje senatu gdańskiego nie są nowiną. Tendencje nacjonalistycznego zarządu Wolnego Miasta zdradzały zawsze wielką dozę nielojalności wobec traktatów i wobec Polski. Już od chwili zawarcia Konwencji Paryskiej 12 lat temu tendencje te zostały uwidocznione. Czy zapomocą lamania umów celnych i przemycania towarów z Niemiec, czy też innymi nielegalnymi drogami senat gdański zawsze starał się działać na szkodę Rzeczypospolitej. Nie są również niespodzianką marnopienienia szowinistów gdańskich o Hitlerze. Bezczelna zapowiedź hitlerowskiego posła gdańskiego, Greisera, który powiedział, że Hitler już w kwietniu zawładnie Gdańskiem, dowodzi tylko, jak małą wagę przykładają koła rządzące miastem do międzynarodowych zobowiązań. Nielojalność senatu gdańskiego wobec Pol-

wanie pracy i uświadamianie ogółu b. wojskowych o istocie celu i zadaniach Federacji P. Z. O. O., 4) praca kulturalna, oświatowa i wychowania obywatelskiego, życie świetlicowe, 5) współpraca z wojskiem nad wzmocnieniem Obrony Pomorza oraz nad organizacją i wyszkoleniem b. wojskowych, 6) żywy i czynny udział w pracy tych organizacji i komitetów, które pracują na rzecz obrony kraju, a mianowicie: WF. i PW., L. O. P. P., Harcerstwo, P. C. K., P. B. K. i t. p.

P. płk. Piwnicki, kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW., przedstawił z kolei w referacie genezę i znaczenie P. W. oraz konieczność żywego i licznego udziału b. wojskowych w tej pracy. Referent podniósł duże znaczenie Federacji P. Z. O. O. i wyraził pewność, że z chwilą stworzenia armii rezerwowej — również i stan wyszkolenia P. W. oraz siła obronna w sensie wojskowym, znacznie się wzmogą.

P. mjr. Adamezyk, Główny Komendant Powstańców i Wojaków na D. O. K. VIII, w dłuższym i rzeczowym referacie przedstawił następnie szczegółowy program prac wojska w Związku Powstańców i Wojaków, oraz rezultaty pracy nad jego organizacją i wyszkoleniem. Podając imponującą cyfrę baonów, kompanij i plutonów Zw. Powst. i Woj., zorganizowanych i wyszkolonych, dalej ilość odbytych ćwiczeń, zbiorów alarmowych i przeglądów, — mówca podniósł z uznaniem wysokie stawienie obowiązkowości, niezłomną chęć pracy, wytrwałość i sprawność oddziałów. Zdaniem jego jednak, daje się wyczuwać dotkliwy brak dowódców i instruktorów, t. j. oficerów i podoficerów rezerwy. Należy mieć jednak pewność, że podjęta obecnie akcja stworzenia i należytego zorganizowania przez Federację P. Z. O. O. armii rezerwowej, luki te wypełni, dzięki czemu wzmocni się znacznie siła obronna Pomorza.

Zebranie uznało, że przedstawione wyniki i rezultaty prac są bardzo poważne i dają rękojmię, że jest to praca pozytywna i rzetelna.

Po tych referatach zabrał głos Dowódca Korpusu p. gen. Pastawski, który w swym przemówieniu podkreślił doniosłą wagę i znaczenie powziętej akcji pod hasłem obrony Pomorza i w imieniu wojska, jako dowódcy korpusu, złożył podziękowanie p. Wojewodzie za inicjatywę w pobudzeniu do życia i pracy Federacji P. Z. O. O., oraz podziękował przedstawicielom organizacji, że, doceniając wagę powziętego dzieła, stawili się na apel p. Wojewody. Dowódca Korpusu wyraził również radość z powodu zgodnego poglądu wszystkich organizacji b. wojskowych, iż trzonem Federacji P. Z. O. O. powinni być Powstańcy i Wojacy, z którymi wojsko bezpośrednio tak skutecznie i z pozytywną współpracuje. W końcu Pan Generał oświadczył, że przez podjętą akcję Federacja P. Z. O. O. nabiera znaczenia wielkiego czynnika obywatelskiego, zarówno z ogólnopaństwowego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia Obrony Państwa.

Po referatach i przemówieniach wywiązała się dłuższa, bardzo rzeczowa dyskusja, poświęcona omówieniu spraw organizacyjnych i programowych prac.

Dzieło więc rozpoczęte. Staną do niego niewątpliwie wszyscy, którym obrona wspólnego dobra, jakimi jest całość i siła Państwa, prawdziwie leży na sercu.

Złoty polski — mocną walutą świata

Lokaty kapitału zagranicznego w polskich pożyczkach

Od dłuższego już czasu państwowe papiery procentowe wykazywały mocną tendencję kursową. Wpłynęło na to wiele czynników. Przedewszystkiem do wzmocnienia sytuacji polskich pożyczek zarówno na giełdach zagranicznych jak i krajowych przyczyniła się mocna, niewykazująca wahań nawet przy najcięższych wstrząsach finansowych na międzynarodowym rynku pieniężnym, postawa złotego polskiego. Gdy waluta polska przetrzymała zwycięsko napór krachu pieniężnego w sąsiednich Niemczech, a następnie wykazała swą niezależność, podczas załamania się funta angielskiego, który spowodował wstrząsy różnorodnej siły w wielu krajach europejskich i zamorskich, — zaufanie do wszystkich walorów, opiewających na złote polskie, wzrosło w dwójnasób. Ostatecznym przypieczętowaniem ewycięstwa waluty polskiej było uniezależnienie się od silnych kursowych dolara Stanów Zjednoczonych.

CZTERY MOCNE WALUTY.

Odpiły złota z Ameryki i związane z nim zarządzenia w Stanach Zjednoczonych, wywołały ucieczkę od dolara. Kapitały lokacyjne, a początki i spekulacyjne, przerzuciły się do walut mocnych. Walut tych zostało na świecie tylko cztery, a więc: francuska, holenderska, szwajcarska i, — co powinno napawać nas dumą, — polska. Nic więc dziwnego, że w pierwszych dniach wahań kursu dolara na wszystkich giełdach świata publiczność amerykańska, głównie na giełdzie nowojorskiej, rzuciła się m. in. i na pożyczki polskie. Pożyczki te bowiem, wobec stałości kursu naszej waluty, dają pełnię gwarancji bezpieczeństwa, a jednocześnie przynoszą stosunkowo duży zysk z oprocentowania. Pożyczka stabilizacyjna, aczkolwiek oprocentowana 7% od sta, przy dzisiejszym stanie kursu jej obligacji, faktycznie przynosi około 13% rocznie. Podobnie rentują się i inne pożyczki polskie, zarówno państwowe jak i komunalne, które znajdują się w obrotach giełd zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich.

LOKATY AMERYKAŃSKIE W POŻYCZKACH POLSKICH.

Należy zwrócić uwagę na korzystny objaw zarówno dla kształtowania się międzynarodowego rynku pieniężnego, jak i dla samych pożyczek polskich. Do niedawna na całym świecie, a głównie w Ameryce, brak było kapitałów, które poszukiwały bezpiecznej tylko lokaty. obroty giełdowe, zarówno papierami procentowymi jak i dywidendowymi, a więc akcjami, miały charakter raczej spekulacyjny; dla tego też pożyczki polskie, aczkolwiek dawały tak wysokie, faktyczne oprocentowanie, z trudem podniosły swe kursy, gdyż stałe te same ilości obligacji znajdowały się w obrocie, wykazując wahania w miarę gry spekulacyjnej na wyższe, lub niższe. W takiej samej sytuacji zroszły znajdowały się na giełdach amerykańskich i innych zagranicznych wszystkie po-

Nowe pismo polskie w Mandżurji

Kolonja polska w Chinach zdobyła się w listopadzie roku b. na podjęcie nowego wydawnictwa Mianowicie „Gospoda Polska“, naczelna organizacja polska w Chinach, zaczęła wydawać „Listy Charbińskie“ pism. ukazujące się dwa razy na miesiąc. Pierwsze numery wyżej wymienionego pisma przynoszą dużo ciekawego materiału, ilustrującego barwnie życie polskie w Chinach. Obok wychodzącego już od 20 lat „Tygodnika Polskiego“ „Listy Charbińskie“ są drugim pismem polskim, które ukazywać się będzie w Chinach.

Zły stan niemieckiego handlu

W prasie lyońskiej ukazał się w tych dniach artykuł, omawiający sprawę handlu z Niemcami i ostrzegający firmy francuskie przed złym stanem domów importowych niemieckich. Autor artykułu dowodzi, że cały szereg firm niemieckich pod pretekstem niemożności otrzymania dewiz, nie reguluje swych zobowiązań.

W istocie rzeczy restrykcje dewizowe w Niemczech w niczem nie utrudniają handlu, gdyż o ile importowany artykuł nie należy do tych, których import do Niemiec jest zakazany, zawsze jest możliwe otrzymanie dewiz zagranicznych z Reichsbanku na przedłożeniu faktur.

życzki państwowe. Obecnie, wobec iluzorycznych zysków, osiągniętych przy grze spekulacyjnej, znaczna część kapitału spekulacyjnego zmieniła swój charakter na kapitał czysto lokacyjny. Oznacza to, że poszukuje kapitał ten lokaty, dającej całkowitą gwarancję bezpieczeństwa i zadawala się oprocentowaniem, jakie ta lokata przynosi. Wobec tego, że lokaty w bankach prywatnych w Ameryce, bądź są niepewne, bądź dają niską stopę procentową, co się odnosi również i do trzech krajów europejskich, Francji, Szwajcarii i Holandji, spora część swobodnego kapitału amerykańskiego poszukuje lokaty w dobrze oprocentowanych papierach państwowych różnych krajów. Oczywiście, pierwszeństwo oddaje krajom o mocnej walucie, a więc do takich bezpiecznych, a jak w gwarze giełdowej nazywają „murowanych“, papierów zalicza pożyczki polskie.

ZAGRANIĄ WZRASTA GOSPODARCZE ZNACZENIE POLSKI.

Dzięki zatem wyteżonej pracy rządu i Banku Polskiego nad stabilizacją złotego polskiego,

a również dzięki współpracy sfer gospodarczych z rządem, które oceniły te wysiłki rządu, wzrosło zaufanie nie tylko do waluty polskiej, ale i do całej gospodarki państwowej Polski zagranicą. To są przyczyny, które wpłynęły na zainteresowanie się polskimi papierami procentowymi świata finansowo-giełdowego zagranicą, i które umożliwiły wzrost kursów pożyczek polskich na tamtejszych giełdach. Ma to bardzo doniosłe znaczenie prestiżowe i gospodarcze dla Polski na przyszłość.

Kulisa giełdy warszawskiej, stale zapatrzona w odruchy giełd zagranicznych, a przede wszystkim amerykańskich, zrozumiała wreszcie korzyść, płynącą z lokowania swych wolnych kapitałów w papierach procentowych, zwłaszcza państwowych. To też ruch na giełdzie tych papierów wzrósł w ostatnich dwóch tygodniach bardzo silnie. Należy spodziewać się dalszej wyższości kursu tych papierów, co wyjdzie tylko na użytek zarówno kapitalistów, lokujących w tych papierach swe kapitały, jak też skarbu państwa i całego gospodarstwa narodowego Polski.

Ofiarność społeczeństwa na rzecz morza

w dyskusji sejmowej

Ustawę o likwidacji Komitetu floty narodowej Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji pos. Minkowski (BB) z zadowoleniem stwierdził, że dotychczasowe wysiłki społeczeństwa i Rządu w kierunku przystosowania morza do potrzeb politycznych i gospodarczych Państwa, zostały uwieńczone powodzeniem przez zrealizowanie programu gdyńskiego. Stwierdzam oświadczył on — że fundusz który został przez Komitet przelany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest tylko zwrotem sum, wyłożonych przez Ministerstwo w porozumieniu z odpowiedzialnymi czynnikami Komitetu na koszt budowy statku „Dar Pomorza“. Komitet zdawał sobie sprawę, że zwracając Ministerstwu te pieniądze,

musi się liczyć z tem, że istnieje szereg funduszy przeznaczonych na pewne statki i dlatego polecił swojej komisji rewizyjnej dokonać rewizji stanu ksiąg i stanu płynnych funduszy Komitetu. Przed chwilą otrzymałem od miarodajnego przedstawiciela Ministerstwa informacje, że fundusz, zwrócony Ministerstwu, w niczem nie narusza funduszy związanych, to znaczy, że jest to fundusz wolny, nie związany z jakąś określoną nazwą statku i że wystarczy na pokrycie zobowiązań wobec Ministerstwa. Ponieważ mimo likwidacji Komitetu wszystkie dotychczasowe uprawnienia będą uszanowane, przeto całe zagadnienie nie związane z ofiarnością społeczeństwa na rzecz morza polskiego zostanie rozwiązane w sposób nie budzący wątpliwości.

Dokoła unji gospodarczej

Rola magistrali Śląsk — Gdynia

Ambasador francuski p. Laroche, w związku z rozmowami prowadzonymi w Genewie przez min. Zaleskiego z premierem Tardieu, poinformował wczoraj szczerogłowo Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie o zamierzeniach Francji, Anglii i Italji w sprawie stworzenia gospodarczej unji naddunajskiej. Krok ten ambasadora Francji żywo był komentowany w politycznych kołach stolicy.

Nie ulega wątpliwości, że idea związania dwóch mórz nie dałaby się zrealizować bez żywego i bezpośredniego współudziału naszego państwa, które przez całe stulecia, w innej wprawdzie niż nowoczesna, formie — niemniej jednak istotnie było właśnie tym wielkim mostem od

morza do morza, mostem zbudowanym z niezmiernych bogactw polskiej ziemi.

Magistrala Śląsk — Gdynia, jak to już pisaliśmy przed paru dniami, byłaby jednym z najpotężniejszych przedsięwzięć polskiego mostu w tej projektowanej unji, której kontury zarysowują się dopiero.

ODGŁOSY W PARYŻU.

„Times“, omawiając francuski plan odbudowy środkowej Europy, podkreśla, że Tardieu nie projektuje samej tylko unji celnej, lecz wskazuje na konieczność i korzyści wzajemnego uprzywilejowania, wzajemnych kontyngentów oraz racjonalizacji przemysłowej w celu zapewnienia sobie rynków. Wszystkie państwa naddunajskie

Wzrost wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólna suma wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego wynosiła w końcu lutego br. 244,7 miljn. zł. W porównaniu zatem z miesiącem poprzednim stan wkładów zwiększył się o 7 milionów zł. W ciągu lutego zaznaczył się wzrost wkładów wszelkich typów, tak terminowych jak i bezterminowych.

Na osobne podkreślenie zasługuje stały i systematyczny wzrost wkładów oszczędnościowych w Banku. Stan wkładów na książeczkę oszczędn. B. G. K., który w końcu 1930 r. wynosił 35 milj. zł., zwiększył się w ciągu ub. roku o 11,4 miljn. zł. do 46,4 miljn. zł., a w ciągu pierwszych 2 miesięcy bieżącego roku wykazał dalszy wzrost o 2 miljn. zł. do 48,4 milj. zł. w końcu lutego br.

Obrazy nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej

Pod przewodnictwem prezesa min. Jarczyńskiego odbyło się posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów. W posiedzeniu wzięli udział: m. in. wiceminister skarbu p. Starzyński, wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak.

Na posiedzeniu rozważano sprawę oddłużenia związków komunalnych; zastanawiano się w szczególności nad możliwościami konwersji kredytów krótkoterminowych. Wyczerpującej dyskusji nie zakończono i w sprawie tej zwołane będzie w najbliższych dniach drugie posiedzenie.

Nadesłane

Otrzymujemy następującej list:

„W pewnym odłamie prasy ukazała się wiadomość, jakoby w charakterze Prezesa Zarz. Gł. Związku Powstańców i Wojaków na D. O. K. VIII w odezwie tegoż Związku (okólnik Nr. 1/32 z 18. II. b. r.) miał pod adresem tych b. wojskowych, którzy statutu Związku nie przyjęli, postawić zarzut wapółdziałania z wrogami Państwa. Wobec tego stwierdzam, że podpisując wspomnianą odeszwę, nie miałem na myśli bynajmniej ani ogółu tych, którzy do Związku Powst. i Woj. na D. O. K. VIII nie przystąpili, ani tembardziej tych osób, które w związku z tą sprawą wymienili ów odłam prasy.

Maciej Mielżyński.

Polska, Francja i Mała Ententa

na platformie wspólnych poglądów

Zagrzebski dziennik „Novosti“ zamieszcza dłuższy artykuł p.t. „Koefficient bezpieczeństwa“ omawiający stanowisko Polski na konferencji rozbrojenowej.

Po wojnie światowej — pisze dziennik — Polska jako państwo odrodzone musiała walczyć z wielkimi wewnętrznymi i zagranicznymi trudnościami. Dzięki energii i mądrości politycznej Marszałka Piłsudskiego, Polska w stosunkowo krótkim czasie potrafiła wszystkie te trudności przezwyciężyć. Geograficzne położenie Polski i jej bolesne doświadczenia historyczne dały Polsce potrzebny hart, czego następstwem było, że w powojennym okresie wykazała ona ogromną żywotność w dziedzinie pracy nad stabilizacją stosunków wewnętrznych oraz polityki zagranicznej.

Mała Ententa — pisze dalej dziennik — tak samo jak i Polska zmuszona była stać się pracować nad bezpieczeństwem swych gra-

nic. Minister Zaleski w imieniu Polski przedstawił projekt rozbrojenia moralnego, pozbawiając Polskę słusznie zajętego stanowiska, na jakim stoi również Mała Ententa i Francja, że należy uwzględnić koefficient bezpieczeństwa t. zn., że przy rozbrojeniu należy brać w rachubę stan bezpieczeństwa granic i położenie gospodarce państwa.

Dziennik stwierdza na podstawie cyfrowych danych, iż Polska wobec silnie uzbrojonych sąsiadów posiadających nowoczesną broń, oraz silną flotę morską słusznie stanęła na stanowisku „koefficientu bezpieczeństwa oraz, że wobec t.zw. „klauzuli historycznej“ Polska nie może odstąpić od tego stanowiska dopóki sąsiedzi nie zredukują w odpowiednim stosunku swego rozbrojenia do poziomu, który będzie odpowiadał bezpieczeństwu Polski.

połączone są między sobą przez największy systemat wodny Europy; mimo to istnieją między niemi barjery celne, które czynią z nich sieć odrębnych organizmów gospodarczych, anormalnie oddzielonych od siebie. Projekt francuski zasługuje na sympatię i uzyska jaknajwiększe poparcie Anglii. Propozycja francuska nie jest nikomu obca albowiem istota jej była zawarta w Briandowskim schemacie unji gospodarczej. Projekt francuski — jak oświadcza „Times“ — jest pozbawiony celów politycznych, co czyni go jeszcze bardziej wartościowym.

W OCZEKIWANIU NA DALSZE POSUNIĘCIA.

Układy preferencyjne pomiędzy państwami Europy środkowej musiałby, siłą rzeczy, objąć także i Niemcy, z wyłączeniem jednak jakiegokolwiek większego wpływu z ich strony. Hegemonja — o ileby o niej miała zresztą być mowa, — musiałaby siłą rzeczy przypaść państwu, któreby włożyło w realizację unji, jako interes gospodarczy, kapitał, — a więc Francji, oraz tym, które jaknajwięcej miałoby do dania płodów rolniczych, t.j. słowiańskim producentom. Nie zapominajmy, że unja naddunajska, której celem jest walka z kryzysem, to przede wszystkim: interes gospodarczy.

Pod kątem wzdęcia interesu i korzyści handlowych winny iść poczynania ze strony reprezentantów Polski, która ma wiele do dania: — bogactwa swej ziemi i tranzyt.

W szerszych zaś ramach przyszłej unji winien być zamknięty również ewentualny traktat handlowy z Niemcami, będący obecnie — jak wiadomo — przedmiotem rozmów gospodarczych warszawsko-berlińskich.

Maszyny za arcydzieła sztuki

Sowiecki handel dziełami Rembrandta

Dla Rosji Sowieckiej skarby sztuki nie posiadają wielkiej wartości. Liczne arcydzieła, które zgromadzono za rządów carskich, wędrują dzisiaj zagranicę. Rosja potrzebuje wiele pieniędzy, aby zapłacić niemi maszyny, które w wielkich ilościach sprowadza z zagranicy w celu uprzemysłowienia swych rozległych obszarów. W tym celu bez względu na potrzeby ludności wywozi się wszystko, co można spełnić na dobrą „walutę”: zboże, drzewo, naftę, futra. Do tego samego celu służą także dawne arcydzieła sztuki, cenne naczynia kościelne, rzadkie rękopisy w artystycznych oprawkach, broń i klejnoty, pochodzące z prywatnej, które rząd rewolucyjny poprostu zrabował.

Za czasów carskich wszechświatowa sława cieszyły się zbiory sztuki w Ermitażu. Nagromadzono tam w przeciągu dwóch stuleci liczne arcydzieła największych mistrzów pędzla. Po wybuchu rewolucji zbiory te powiększyły się przez przyłączenie całego szeregu kolekcji z własności prywatnej, które rząd rewolucyjny poprostu zrabował.

W Moskwie np. zamożne rodziny Morozowów i Czukinów musiały odstąpić swe cenne galerie obrazów państwu. Zbiory te narazie pozostają jeszcze w Moskwie, gdyż rząd sowiecki oczekuje zwyczajnie tych obrazów. Są to przeważnie arcydzieła nowoczesnych malarzy francuskich.

Zbiory w Ermitażu natomiast spotkał inny los. Z sal Ermitażu znikło w ostatnim czasie aż 12 płócien samego Rembrandta. Poza to zagrabano powędrowało kilka płócien Van Dycka oraz jeden obraz Rubensa. Kilka z tych nadszyciających obrazów znajduje się obecnie w Rotterdamie. Holandia jest na tyle bogata, iż mogła rządowi sowieckiemu dość drogo zapłacić za dzieła mistrzów holenderskich. Inne obrazy przeszły w ręce bogatych Amerykanów. Komunistyczna władza w Ermitażu zaś pociesza się rosyjskich młodszych sztukę w sposób dość na wyl: Rosja potrzebuje pieniędzy na maszyny, lecz z powodu wybuchu rewolucji światowej, wówczas Rosja odbierze sobie wszystkie skarby, które dzisiaj musiała „poświęcić” kapitalizmowi.

Z dawnych skarbów rosyjskich pozostały w Rosji jedynie rosyjskie klejnoty koronne, a to jedynie dlatego, iż są one zbyt cenne i zbyt kosztowne, aby można było za nie uzyskać możliwą cenę. Klejnoty te są w ręku sowieckiego przechowywane pod ścisłym nadzorem w skarbcu Banku Państwowego.

Od czasu do czasu klejnoty demonstruje się delegacjom związków robotniczych głównie w tym celu, aby przekonać ich jak rozrzuć gospodarzy carów.

Klejnoty są przechowywane w skarbcu wraz z zapasami banknotów sowieckich. Z klejnotów tych wybija się na pierwszy

plan olbrzymia korona carska, ważąca 4 funty, wartość której oceniano na przeszło 100 milionów złotych rubli. Mała wiecej także wartości posiadają inne insygnia koronacyjne, obśniane gęsto diamentami. Wśród klejnotów znajduje się także olbrzymi diament „Szach”, wartość około 30 milionów rubli. Ofiarował go rząd per-

ski carów, jako okup za zamordowanie posła rosyjskiego w Teheranie. Jak już zaznaczyliśmy, rząd sowiecki skarbów tych nie sprzedaje, bynajmniej nie z respektu przed tą niemą spuścizną po rządach carskich, jedynie z tego powodu, iż wartość tych skarbów jest tak olbrzymia, że nikt dzisiaj nie może ich zapłacić.

Orginalna katastrofa



Amerykański okręt wojenny „New York”, udając się przed kilkoma dniami na manewry marynarki w kierunku wysp Hawajskich dostał się w strefie gwałtownej burzy, przyczem znajdujący się na jego pokładzie samolot uległ zupełnemu zniszczeniu. Na zdjęciu naszym widzimy marynarzy załogi okrętu wojennego, usuwających z pokładu szczątki zniszczonego samolotu.

Przemysł uprowadzania dzieci

Od „baby” Marvina do Lindbergha w Stanach Zjedn.

Porwanie przez nieznaną bandę dziecka p. Lindbergha, które wywołało w Stanach Zjednoczonych takie wrażenie, jest tylko ostatnim ogniwem w długim łańcuchu przestępstw tego rodzaju, których klasyczną ojczyzną jest Ameryka. Gdy w Chinach np. kwitnie przemysł uprowadzania bogatych ludzi, w Stanach Zjednoczonych specjalnym zamłowaniem cieszy się kunszt porwania dzieci zamożnych rodziców. Wypadek ten zdarza się w Ameryce o wiele częściej, niż się przypuszcza, gdyż przeważnie rodzice składają żądany okup i nie zawiadaniają wcale o fakcie porwania policji, bojąc się o życie dziecka. Jest nawet pewna przeciętna taksa: wynosi ona 10.000 dolarów za wydanie z powrotem dziecka rodzicom.

Ostrzegawczym wypadkiem tego rodzaju było porwanie kilka lat temu 13-letniego syna milionerów chicagowskich, którego bandyci udusili, ponieważ rodzice zwrócili

się o pomoc do policji. Kult, jaki żywią Amerykanie dla milionowych „baby's”, spadkobierców wielkiej fortuny, ścigał uwagę bandytów na tę „złota żyłę”. Poczęto ją eksploatować już od dość dawna. Tak więc dwadzieścia lat temu ogólną uwagę w Stanach zwracał na siebie spadkobierca fortuny Brownów „10 milionowe baby” — John Nicolas Brown. Rodzice drżeli o bezpieczeństwo dziecka, które było pilnowane przez uzbrojonych detektywów — nie opuszczających go ani chwili. Nawet ogród, w którym mały Brown spędzał czas z piastunką, otoczony był drutem kolczastym i stróżowany przez kilku wywiadowców. A tymczasem rodzice otrzymywali ciągle listy z pogrozkami uprowadzenia i żądaniem złożenia okupu. Setki tysięcy dolarów wpłynęły w ten sposób do kieszeni szantażystów, dopóki policji nie udało się wpaść na ich trop i zaarrestować całą bandę

Arystydes Briand w anegdocie

Briand - Clemenceau - Caillaux

Było to po pierwszej sesji gabinetu Painleve w r. 1925. Briand i Caillaux którzy nie cierpieli się oddawna spotkali się oko w oko.

— Pogódźcie się, rzecze Painleve. Wymaga tego dobro Republiki. Wybaczcie sobie urazy i podajcie dłoń.

Caillaux i Briand ściskają się.

— Życzę ci tego samego czego ty mnie życzysz, mówi Caillaux.

— Już zaczynasz, odpiera Briand.

Opowiadano kiedyś Briandowi o deputowanym Mandel'u i o jego zatargach w ministerjum. Briand słuchał cierpliwie, a potem zauważył.

— Trudno odgadnąć co w tem jest prawdą, a co kłamstwem... Mandel jest takim kłamcą, iż nie odważyłbym się wierzyć nawet w przeciwnieństwo tego, co on podaje za prawdę.

Briand i Clemenceau żywili dla siebie silną antypatię. W rozmowie z dziennikarzami Briand opowiadał pewnego razu w jaki sposób utracił kandydaturę Clemenceau na prezydenta republiki.

Clemenceau, pewny siebie, polecił zakomunikować Briandowi przez życzliwych:

— Zostanę prezydentem a Briand będzie przez siedem lat szlifował bruk przed pałacem Elizejskim. W ciągu mojej kadencji nie będzie ani razu prezesem rady ministrów.

A na to Briand:

— Proszę odpowiedzieć p. Clemenceau, iż znalazłem o wiele prostsze wyjście z sytuacji: Clemenceau nie będzie obrany prezydentem.

Istotnie, dzięki zabiegom Briand'a, który przedstawił przywódce prawicy, Groussseau, Clemenceau jako ateusza, wszyscy deputowani i senatorzy katolicy głosowali jak jeden mąż za Deschanel'em.

J. O. CURWOOD

Dolina ludzi milczących

Powieść

74) Przekład autografowany Jerzego Marlicza

Przy świetle gwiazd zapalających się właśnie na nieboskłonach, Mac Trigger obserwował tych dwoje. Po chwili Kent zrozumiał, że stary mówi do niego i szarpie go za ramię. Wtenczas wstał, trzymając Murette w pół. Potykając się, tak mu nogi osłabły, powiódł dziewczynę ku domowi. Oddychała ciężko, prawie lkając. Mac Trigger otworzył drzwi i wszyscy weszli do izby. Tu Kent puścił kibiś Murette, odsunął się od niej nieco i z pewnej odległości objął wzrokiem swój odzyskany skarb.

Był już zupełnie przytomny, więc widział ją wyraźnie i wobec zmiany jaka dostrzegł, przeraził się okropnie.

Murette była blada śmiertelnie. Twarz miała nadmiernie wychudzoną. Wielkie, niemal czarne oczy i fala ciemnych włosów nad czołem potęgowały wrażenie tej bladeści. Z dłoni, którą kurezowo cisnęła do gardła, pozostała tylko skóra i kości.

Wodziła po nim wzrokiem, niepewna jakgdyby czy ma naprawę przed sobą Jima Kenta. Lecz raptem wy-

ciągnęła ku niemu ramiona. Bez uśmiechu, milcząc, kurezowo opasała mu szyję i przytuliła twarz do jego piersi.

Ktoś wszedł do pokoju: ciemnowłosa, ciemnooka kobieta w średnim wieku. Zwróciła się do Kenta.

— Niech teraz lepiej odpocznie, proszę pana — rzekła. Malcolm wszystko panu wytłumaczy. Nieco później będzie się pan z nią mógł zobaczyć znowu.

Głos miała stłumiony i lagodny. Na dźwięk jej słów Murette uniosła głowę i obu dłońmi, po dawnemu musnęła policzki Kenta.

— Pocałuj mnie, Jeems! Mój Jeems... pocałuj...

ROZDZIAŁ XXVI.

Tajemnica się wyjaśnia.

Nieco później, ściskając sobie wzajem ręce, Kent i Sandy Mac Trigger zostali w izbie sami. W uścisku ich była męska energia, zaufanie głębokie i szczerą, braterską miłość. Wyraża-

ły ją również oczy, gdy usta milczały zamknięte.

Lecz oto twarz Kenta zdradziła niepokój. Murette? Mac Trigger zrozumiał i uśmiechnął się napół rzewnie, napół radośnie, przenosząc wzrok ku drzwiom poza którymi znikły obie kobiety.

— Dziękuję Bogu, żeś przyszedł w porę! — rzekł, nie wypuszczając dłoni Kenta z uścisku. Ona myślała, że umarłeś i to ją zabijało. Musieliśmy jej pilnować po nocach. Uciekała nieraz z domu w dolinę. Twierdziła, że szuka ciebie. Ot i dziś właśnie...

Kent z trudem przelknął ślinę.

— Teraz rozumiem! — oświadczył — To ona, żyjąca, prowadziła mnie tutaj!

Kent zdjął plecak z ramion. Sieżeli. Mac Trigger mówił coś, lecz jakże obojętne były słowa jego wobec faktu, że Murette żyje, jest w pobliżu, i że się wkrótce znów zobaczą. A Mac Trigger tłumaczył, że starsza z dwu kobiet jest jego żona. Potem zaczął opisywać, jak to w przeprawie przez wodospad przypadek rzucił Murette na kłodę drzewną, wczepioną między dwa głazy, i jak pod wpływem wstrząsu kłoda wyzwoliła się z uwięzi i spłynęła z prądem, wlokąc dziewczynę o parę mil dalej i osiadając wreszcie na drugim brzegu

rzeki. Lecz i to było niczem, wobec pewności, że dzieła ich obecnie tylko drzwi zamknięte. Kent słuchał jednak i rozumiał, że Murette szukała go rozpaczliwie wtenczas właśnie, gdy on sam leżał nieprzytomny w chacie Andrzeja Boileau, potem zaś znalazł ją ludzie kapitana Laselle i wraz z nimi popłynęła na północ.

Tu Mac Trigger zawahał się; wreszcie spytał.

— Aleś ty pewno szedł drogą na Fort Simpsona, Kent, i O'Connor wszystko ci opowiedział. Przecie on właśnie przyprowadził tu Murette, przez Krainę Siarki.

Mac Trigger mówił o O'Connorze z zupełnym spokojem. Kent szeroko otworzył oczy i naraz porwał się na nogi.

— O'Connor!

Minęło dobrych parę chwil, zanim Mac Trigger wyczytał prawdę z twarzy Kenta.

— Więc ty nie nie wiesz, Kent? — bąknął, wstając również. — Nie widziałeś O'Connora? Nie spotkałeś nikogo z dywizji policyjnej w ciągu ubiegłego roku? Nie wiesz?...

— Nie wiem nic! — upewnił go Kent bez tchu.

Mac Trigger jeszcze nie mógł uwierzyć. (Ciąg dalszy, nastąpi)

Nowa ustawa wzmocnia opiekę państwa nad inwalidami, wdowami i sierotami po inwalidach

Przepisy polskiego ustawodawstwa inwalidzkiego oddawna wymagały zasadniczej rewizji. Dotychczasowa bowiem ustawa inwalidzka posiadała wiele braków. Nie różniczkowała ona inwalidów wojennych, a więc tych, którzy ucierpieli na wojnie od inwalidów wojskowych, którzy zostali poszkodowani podczas pokojowej służby w wojsku. Obydwie te kategorie posiadały dotychczas jednakowe prawa. Było to pewną krzywdą dla inwalidów wojny. Dalej, brakiem dotychczasowego stanu rzeczy było tożsamość zaopatrzenia, jakie otrzymali inwalidzi mieszkający w mieście i na wsi, mimo wielkiej różnicy kosztów utrzymania. Wreszcie jednym jeszcze brakiem było prawo zawieszalności rent w wypadku posiadania przez inwalidę innych dochodów, ale obowiązujące tylko względem inwalidów, zamieszkujących w miastach. Prawo to ze względu na konstrukcję podatku dochodowego nie dotyczyło inwalidów, zamieszkujących na wsiach, a posiadających dostateczne utrzymanie ze stałych warsztatów rolnych. Nowelizacja taka była oddawna postulatem organizacji inwalidzkiej, a przedstawiciele inwalidów oświadczyli, że zmiany w dotychczas obowiązujących przepisach powinny iść w kierunku zapewnienia inwalidom wojennym zaopatrzenia, odpowiadającego ich warunkom życiowym i stratom wywołanym przez kalectwo. Zmiany te w projektowanym przez nowelę ujęciu mogą się przyczynić do zmniejszenia budżetu funduszu inwalidzkiego. W tym też kierunku poszedł projekt ustawy inwalidzkiej, rozpatrywany obecnie przez Sejm.

DODATEK KWALIFIKACYJNY I POWIĘKSZENIE INNYCH DODATKÓW.

Z powodu wniesienia tego projektu odezwały się protesty, atakujące nowelizację. Protesty te obłożone były na utrudnienie pracy nad rewizją dotychczasowych przepisów inwalidzkiej. Pod pretekstem troski o interesy inwalidów akcja ta właściwie godziła w pracę, która miała przynieść inwalidom, zwłaszcza ciężko poszkodowanym, poprawę ich bytu.

Trzeba podnieść, że nowelizacja oparta została na projekcie zgłoszonym przez klub PPS. Rząd w nowej ustawie wprowadza cały szereg przepisów poprawiających byt zarówno samych inwalidów, jak też wdów i sierot po inwalidach. Jeśli chodzi o inwalidów ciężko poszkodowanych, to Bezpartyjny Blok, składający się w ogromnej swej większości z b. żołnierzy, doskonale rozumie i odczuwa położenie byłych swych towarzyszy, którzy na wojnie utracili zdrowie. Dlatego też większość rządowa wprowadza do nowej ustawy dotychczas niewypłacane dodatki kwalifikacyjny i pielęgnacyjny. powiększa dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów, przyznawany dziś tylko w drodze zasiłku. Dalsza poprawa bytu przynosi powiększenie dodatku rodzinnego i podwyższenie dodatku na utrzymanie psa-przewodnika, jeśli chodzi o inwalidów ociemniałych.

POPRAWA BYTU WDÓW, SIEROT I DZIECI.

Rząd i większość sejmowa dążą też do poprawy bytu wdów i sierot po inwalidach. Cały szereg więc zasiłków wdowich i sierocych zostanie podwyższony. Wdowy, obciążone dziećmi, będą otrzymywały wyższą rentę i to niezależnie od sierociej renty inwalidzkiej, jaką otrzymują ich dzieci. Po 50-tym roku życia zasiłek wdowi bez względu na stan zdrowia rencistki będzie podwyższony, również zwiększona zostaje odprawa wdowia, w razie zamążpójścia z jednorocznej na trzyletnią.

Byt sierot po inwalidach i dzieci inwalidów zostanie również poprawiony. Rząd projektuje podwyższenie granicy sumy rent wdowich i sierocych łącznie o 20 %. Sieroty po inwalidach i dzieci inwalidów będą miały zapewnioną możliwość kształcenia się, gdyż zasiłki mogą być wypłacane nawet do 24-go roku życia. Także ulegnie poprawie zaopatrzenie rodziców inwalidów. Przedewszystkiem podwyższone zostaje zaopatrzenie tych z rodziców, którzy stracili na wojnie więcej niż jednego syna. Matka inwalidy od lat 50-u, a ojciec od lat 60-u będą otrzymywali renty bez względu na ich zdolność zarobkową. Wreszcie rząd rozszerza zapomogę pogrzebową na wszystkie rodziny po zmarłych inwalidach, bez względu na przyczynę śmierci.

TRZY KLASY ZAMIESZKANIA.

Jednocześnie nowa ustawa wprowadza pewną korektę w dotychczasowym stosowaniu przepisów o zaopatrzeniu inwalidzkiem. Korektywa ta, nie krzywdząc inwalidów daje

pewne oszczędności budżetowe. Oszczędności osiągnięte zostaną przedewszystkiem przez podział miejsc zamieszkania inwalidów na trzy klasy, a więc: na wielkie lub przemysłowe ośrodki, na mniejsze miasta i na wsi. Podkreślić z naciskiem należy, że projekt nowej ustawy inwalidzkiej nie zmniejsza uprawnień inwalidów do pobierania rent. Polska, aczkolwiek posiada o wiele liberalniejszą, niż inne kraje ustawę, utrzymała renty w dalszym ciągu, poczynając od 15% inwalidów. W Czechosłowacji granicą uprawniającą do pobierania renty jest 20% inwalidztwa, w Niemczech 25%, w Austrii 35%. Nowela do ustawy inwalidzkiej przyniesie duże zdobycze rzeszom inwalidzkiej, porządkując korzystanie z tego do-

brodziejstwa proporcjonalnie do strat, wywołanych odpowiednim stopniem kalectwa, oraz stosowanie do warunków życiowych poszczegól- gólnych inwalidów.

Protesty więc przeciwko tej nowelizacji nie wypływały z racji ekonomicznej, a miały za swe źródło walkę polityczną z projektem rządu. W świetle szczegółowych rozważań przepisów nowej ustawy w sejmowej komisji opieki społecznej okazało się wyraźnie, że ataki na projekt zmian przepisów inwalidzkiej nie miały najmniejszych podstaw realnych, a w szczegółach operowały fałszywymi danymi, obliczonymi na sianie niepokoju wśród tych, którzy swe zdrowie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Min. Pieracki w odpowiedzi na interpelację w sprawie zajęć w Świeciu i Starogardzie

Na posiedzeniu Sejmu na interpelację Kl. Nar. w sprawie wydarzeń na Pomorzu sekretarz sejmowy odczytał odpowiedź p. ministra Pierackiego, w której m. in. stwierdza:

Ogólny zarzut, że władze na Pomorzu stosują wobec zebrań poselskich i zwoływanych przez organizacje społeczne postępowanie niezgodne z przepisami obowiązującymi, jest nieuzasadniony. P. minister przedstawia szczegółowo przebieg zajęć w Świeciu, gdzie, mimo zakazu pochodów, ten pochód się odbywał i mimo kilkakrotnego wezwania policji, aby przywódcy pochodu rozwiązali, nie usłuchano tego, wobec czego policja dwukrotnie rozpraszala pochód. Po adresem policji padały obelżywe okrzyki. Jeden z członków O. W. P. usiłował rozbroić posterunkowego.

Minister przedstawia następnie powody zakazu innych zgromadzeń, przytoczonych w interpelacji. W Starogardzie, w mieszkaniu pani Gawrińskiej, zebrało się 10 osób, przyczem każdy miał wstęp na zebranie, było to więc, mimo zakazu zebrań publicznych. Zrobiono doniesienie, ale prokurator umorzył sprawę, gdyż w postępowaniu organów władzy nie dopatrywał się cech przestępstwa.

Wobec tego stanu rzeczy minister stwierdza, że na Pomorzu **nie ma stanu sprzecznego z prawem i porządkiem** i nie widzi powodu pociągania organów policyjnych do odpowiedzialności.

Większością głosów odrzucono wniosek zgłoszony przez Kl. Nar. o otwarcie dyskusji nad powyższą odpowiedzią.

Walka z polskością na terenie Prus Wschodnich

Prezesem okręgowym „Jungdeutschlandsbundu” na Prusy Wschodnie został wybrany gen. w st. spocz. Klingbeil z Królewca oraz zastępcą prezesa syndyk dr. Hassenstein. Gen. Klingbeil podniósł w swoim przemówieniu konieczność rozwinięcia większej i b. wyężonej działalności wśród młodego pokolenia i doprowadzenia do stworzenia szerokiego frontu świadomej swych zadań narodowych młodzieży niemieckiej. Kierownik związków — por Thöne — w sprawozdaniu z działalności za miniony okres sprawozdawczy podkreślił wybitny postęp prac na terenie Królewca. Związek zamierza w najbliższym

czasie zorganizować szereg kursów dla młodzieży w Elblągu i Malborku oraz kurs instruktorski w Insterburgu. Związek uprawia ponadto kult rozmaitych „bohaterów” narodowych w rodzaju Schlagetera i t.

Objęcie stanowisk kierowniczych organizacji, nastawionej m. in. na zdecydowaną walkę z polskością, przez wybitnych działaczy politycznych, jakimi są gen. Klingbeil i syndyk Hassenstein, każe przypuszczać, że wytworzenie się wyraźnego frontu antypolskiego, jakie można było zauważyć w wielu innych wypadkach na terenie Prus Wschodnich, jest jedynym celem hakiaty wschodnio-pruskiej.

Znaczne postępy w organizacji sprawozdań fachowych min. skarbu

Na ostatnim posiedzeniu senatu sen. Szarski, omawiając budżet i sprawy ministerstwa skarbu poruszył zagadnienie wielkiej doniosłości dla gospodarki państwa, a mianowicie sprawę organizacji sprawozdawczości ministerstwa skarbu, która w ostatnich latach poczyniła znaczne postępy.

Z reguły już na czwarty dzień po skończonej dekadzie minister skarbu posiada dokładne wiadomości z całego państwa o wpływach z danin publicznych i monopoli, a piątego dnia po upływie miesiąca o wszystkich dochodach i wydatkach z

miesiąca. O sprawności, z jaką sporządzane są roczne zamknięcia świadczą następujące dane:

W polskim systemie rachunkowości państwowej istnieje dwutorowość polegająca na tem, że organa ministerstwa skarbu sporządzają t.zw. zamknięcia kasowe, a władze resortowe — zamknięcia rachunkowe. Po wzajemnym uzgodnieniu tych zamknięć przesyła się je Najwyższej Izbie Kontroli do zbadania, poczem składa się te zamknięcia sejmowi do parlamentarnego zatwierdzenia.

Jeżeli formalne zamknięcia składane są

Obudźmy się i łączmy Legion Młodych Okręg Pomorski

Wzmocnijmy stan posiadania na Pomorzu

Jest to nabycie w jednym z powiatów Pomorza w drodze kupna gospodarstwo rolne o obszarze ca 130 ha za cenę około 200.000 zł. Na gospodarstwie ciąży następujące długi: 1) hipoteka w wysokości 71.000 marek niemieckich jako reszta ceny kupna, 2) hipoteka w wysokości 7.900 guldenów holenderskich.

Blizszych informacji udzieli Dykcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7.

Wychodźstwo i powrót wychodźców

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu stycznia wyjechało z Polski ogółem 960 wychodźców, w tem 473 do krajów europejskich, oraz 487 do krajów pozacuropejskich. Do Francji wyjechało 340 emigrantów, do Niemiec — 7, do innych krajów europejskich 126, do Stanów Zjednoczonych A. P. 95, do Kanady 86, do Argentyny 124, do Brazylii 86, do Urugwaju 21, do innych krajów Ameryki 47, do Palestyny 1, do innych krajów 27 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.782 wychodźców, w tem 3.464 z krajów europejskich oraz 318 z krajów pozacuropejskich. Z Francji powróciło 3.268 wychodźców, z Niemiec 143, z innych krajów europejskich 53, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 25, z Kanady 119, z Brazylii 1, z Argentyny 134, z Urugwaju 11, z Palestyny 2, oraz z innych krajów 26 wychodźców.

Z Zarządu Związku Miast

W dniu 22 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie pełnego zarządu Związku Miast działającego w charakterze tymczasowej Rady Naczelnej.

Prócz spraw wewnętrznych Związku, jak na przykład budżet Związku na rok 1932-33, na porządku obrad znajduje się sprawa poprawy finansów miejskich. Jeśli chodzi o sposób zwiększenia dochodów miast, to zamierzona jest przez Związek Miast poczynienie starań o przyznanie związkom komunalnym prawa poboru na ich rzecz podatku dochodowego od tych dochodów, które nie podlegają opodatkowaniu na rzecz państwa, tudzież o wyłączenie z pod działania ustawy o ochronie lokatorów nieruchomości miejskich, przeznaczonych na cele przemysłowe i handlowe.

Budujmy Flotę Narodową

Znaczne postępy w organizacji sprawozdań fachowych min. skarbu

sejmowi w 15-cie do 18-tu miesięcy po upływie okresu budżetowego, łącznie z okresem ulgowym, to wynika to z konieczności uzgodnienia tych zamknięć w najdrobniejszych szczegółach, tak z władzami resortowymi, jak i N. I. K., której według ustawy z dnia 2 czerwca 1921 r. o kontroli państwowej, przysługuje termin 6-cio miesięczny do zbadania zamknięć i nadesłania swoich uwag.

Porównując te daty składania zamknięć przez inne państwa Europy, o starej organizacji państwowej, przekonamy się, że pod tym względem nietylko nie ustępujemy im, lecz nawet znacznie je wyprzedzamy. Ze wszystkich państw europejskich jedynie Czechosłowacja przedkłada swoje zamknięcia rachunkowe w terminach zbliżonych do polskich.

Zamknięcia rachunkowe za rok 1929-30 zostały już przedłożone sejmowi przed kilku miesiącami, zamknięcia za rok 1930-31 są w toku uzgadniania tak, że w tej dziedzinie niema żadnych zaległości.

W końcu podnieść należy, że i te, aczkolwiek z odległe terminy składania zamknięć mają być skrócone po wprowadzeniu jednotorowej rachunkowości, nad której wprowadzeniem ministerstwo skarbu obecnie pracuje.

Dziś

rozpoczyna się ciągnięcie 5-tej klasy 24-tej Loterii Państwowej rozpoczyna się karnawał milionów każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony.

Dnia 10-go marca br. rozpoczyna się bogate ciągnięcie 5-tej klasy 24-tej Loterii Państwowej, w której wygrane sięgają do 25 000 000 złotych. Co drugi numer wygrać musi. Cena 1/2 losu tylko 50 złotych. Jutro zatem w każdym domu, w każdym mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszcześniejszej kolekturze.

„Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1

gdyż tylko tam szczęście obrało sobie swoje siedlisko.

Zw. Straży Pożarnych Pomorza przy pracy

Podstawą sprawnego działania Straży Pożarnych jest dobre zaopatrzenie się w odpowiedni do lokalnych warunków sprzęt pożarniczy i dobrze wyszkolony element ludzki. gospodarczym przez zakupowanie prowiantu myślenia jest zapewnienie ze strony władz strażackich racjonalnie zorganizowanej obrony przeciwpożarowej. Zaopatrzenie straży w niezbędny do obrony sprzęt pożarniczy obowiązuje się na terenie Pomorza, na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw, władze gminne.

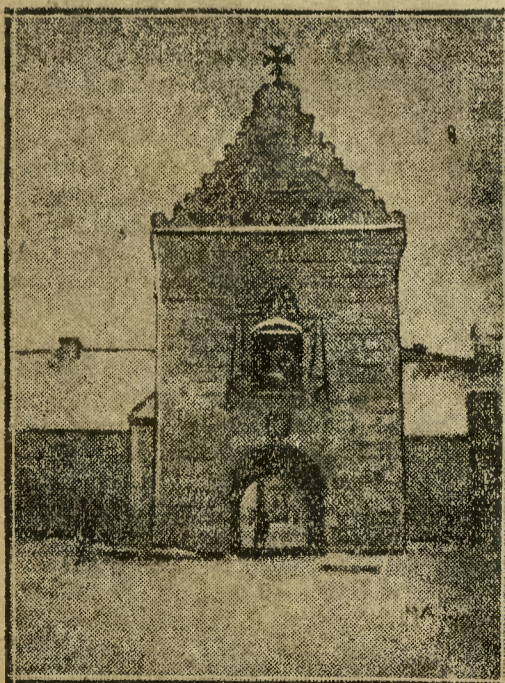
Na władzach strażackich, czy to powiatowych, czy to wojewódzkich, leży tylko obowiązek dopilnowania by gminy tę ustawową powinność swoją wykonywały, a szczególnie w obecnym okresie kryzysu gospodarczego, gdzie samorządy starają się z braku funduszy od tej powinności swojej się wykipić. Natomiast do bardziej ważnych obowiązków Związku Wojewódzkiego należy zorganizowanie i prowadzenie wyszkolenia strażackiego na terenie całego Pomorza. Konieczność wykonania tego obowiązku została ściśle ujęta w planie pracy Związku na rok 1932 i rozpoczęta realizacją tego zadania przez zorganizowanie w Grudniadzu 14-dniowego kursu pożarniczego dla kandydatów na naczelników okręgowych i zastępców w tak zw. obecnie stopniu I, II i III. wyszkolenia strażackiego.

Kurs ten odbył się od dn. 15 lutego rb. Na kursie obecnych było 42 delegatów od wszystkich Związków Powiatowych strażackich, pozatem byli przedstawiciele straży kolejowych, wojskowych i 1 delegat ze służby więziennej z Grudziądza. Kurs postawiony był na wysokim poziomie naukowym i wyszkoleniowym, prowadzony był przez siły korpusu technicznego Związku Wojewódzkiego i Głównego. Wszyscy słuchacze byli skoszarowani, otrzymali od Związku pomieszkanie i wyżywienie, które Związek zorganizował systemem gospodarczym. Ogólnie zajęcia trwały na kursie godzin 130, gdyż do 120 godzin kursu pożarniczego zdecydowano dodać jeszcze 10-godzinny kurs obrony przeciwgazowej; ponieważ właściwy program rozdzielony był na dni 14, gdyż czternasty był dniem uroczystego zakończenia kursu, zajęcia przeto dziennie trwały po 10 godzin. Regulamin był ściśle wojskowy tak, że kursисти stosując się do planu zajęć i do regulaminu nie mieli chwili prawie wolnej.

Największą trudnością dla komendy kursu było zorganizowanie wyżywienia dla kursistów, gdyż z powodu braku większych funduszy na ten cel, musiało ono być tanie, jednak dobrej jakości i wystarczającej ilości, a z drugiej strony, żeby nie mogło ono zajmować wiele czasu kursistom.

Obie te trudności rozwiązano w ten sposób, że wyżywienie zorganizowano systemem gospodarczym przez zakupowanie prowiantu przez Związek, a w restauracji pana Hiebnera, mieszczącej się obok strażnicy i koszar kursu.

Zabytki Architektoniczne na Pomorzu



Na Pomorzu pozostało do dziś dnia w dość dobrym stanie bardzo wiele zabytków architektonicznych, pochodzących ze średniowiecza. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z takich pięknych zabytków, a mianowicie historyczną główną bramę murów dawnego zamku w Chełmnie, wybudowaną za czasów krzyżackich.

wynajęto obsługę, lokal i naczytnia. Ogólne koszty wyżywienia 42 ludzi przez 14 dni wraz z kosztami uroczystego zakończenia kursu wypadły jak następuje:

1. Wyroby mięsne — Manikowski Fr.	372
2. Pieczywo — Latzke Michał	135
3. Nabiał — Szymański	152
4. Ziemniaki — Koczynski	57
5. Mleko i śmietana — Mleczarnia cent.	29
6. Towary kolonialne — Różni	163
7. Węgiel — Felgenauer	56
8. Wynajęcie lokalu, obsł., opał i świat.	156
9. Obiad na zakończenie kursu	146

Razem zł. 1.226

Natomiast księgi Związku wykazują, że w r. 1926 — 3-dniowy kurs dla 102 ludzi kosztował zł. 2.616. Obecne władze Związku Wojewódzkiego, kierując się zasadą daleko idącej oszczędności i racjonalnego rozwiązywania wszelkich trudności przy pracach swoich, wykazały praktycznie jak łatwo i korzystnie można rozwiązać trudności techniczne i gospodarcze. To też niezmiernie śmieszna jest i nie uzasadniona krytyka niektórych „bezdennie głupich” osobników, krzywo patrzących na gospodarczy sposób zorganizowania wyżywienia kursistów.

Na przeprowadzenie tego kursu Związek Wojewódzki otrzymał subsydia:

Tow. Ubezpiecz. Vesta Poznań	zł. 250
Tow. Ubezpiecz. Poznańsko-warsz. Grud.	250
Tow. Ubezpiecz. Vesta Grudziądz	100
Ubezpiecz. Silesja Toruń	50

Po wyroku uwalniającym odebrał sobie życie

Tragiczne zajście w Sądzie w Kościerzynie

W ub. wtorek odbyła się przed Sądem Okręg. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie rozprawa główna przeciwko strażnikowi granicznemu Dembowskemu Zygmunto- wi zam. w Wysinie pow. kościerski, oskarżonemu o opór władzy i zniewagę policjanta.

Po wydaniu przez Sąd o godz. 18.45

Pozatem Cukrownia z Chełmży ofiarowała 50 klg. cukru, i Cukrownia z Melna 25 klg. cukru.

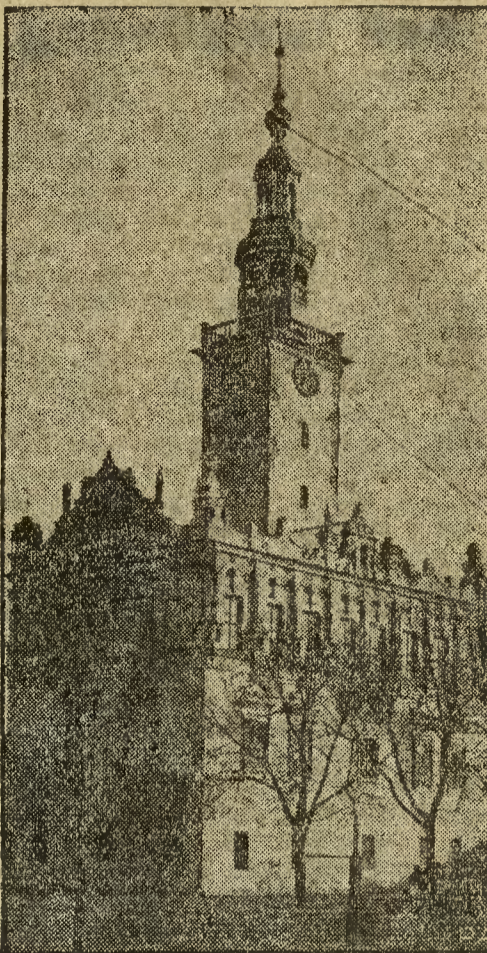
Odmówiły pomocy finansowej wszystkie pozostałe Tow. Ubezpiecz. aczkolwiek Związek Wojewódzki piśmiennie zwracał się o pomoc, taksamo odmówiła zasilku Cukrownia Unisław i Pelplin.

Bardzo życzliwie ustosunkowały się do kursu Pomor. Stow. Ubezpiecz., które właściwie finansuje wszystkie prace fachowe Związku Wojewódzkiego, szczególnie zaś życzliwie potraktował kurs Generalny Dyrektor Pan Chwałek, który nawet wygłosił wykład na kursie. Następnie wykazały daleko idącą życzliwość i wyrozumienie konieczności udzielenia pomocy Związkowi przy organizacji kursu p. General Rachmistrak, p. Prezydent Miasta Włodek i Komenda P.W. i F.W. m. Grudziądza, to też na tej drodze Zarząd Związku składa serdeczne podziękowanie wyżej wymienionym.

Obecnie Związek Wojewódzki w porozumieniu i przy finansowej pomocy wojew. Komitetu LOPP zamierza urządzić 10-dniowy kurs obrony przeciwgazowej na instruktorów klasy II. dla wszystkich naczelników rejonów strażackich na Pomorzu. Kurs ten zgromadzić winien około 60 kursistów z całego Pomorza.

Zakończenie tych dwóch kursów, wypuszczenie na teren Pomorza około 100 ludzi wyszkolonych w wiedzy strażackiej i w obronie przeciwgazowej rozpocznie nowy i wydajny w owoce okres pracy dla Polski a szczególnie Pomorza.

Zabytki Architektoniczne na Pomorzu



Na ilustracji naszej widzimy piękny zabytek architektury średniowiecznej na Pomorzu, a mianowicie starożytny ratusz w Chełmnie na Pomorzu, wybudowany w latach 1567 do 1597.

Podgórz

— Przed imieniami Marszałka Piłsudskiego. Na zaproszenie p. burmistrza Stamirowskiego odbyło się w ub. środę w Magistracie zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli wojska, nauczycielstwa i kolejniactwa. celem ustalenia programu obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. Po zagajeniu przez p. Stamirowskiego, zebrani uczcili pamięć jowńnika o wolność złotoustego śp. ks. biskupa Bandurskiego przez powstanie i 1 minutowe milczenie. Z kolei wybrano przewodniczącym zebrania p. Kozlikowskiego z Nieszawki, a sekretarzem p. Nowaka. Następnie przemawiali pp. burm. Stamirowski, mjr. Kleiber, Tokarz, nac. poczty Szpica, Cz. Deutsch, nac. Hryniszczak i inni. Ogólny program w zarysie przedstawia się następująco: 18 bm. godz. 8 capstrzyk i iluminacja okien, 19 bm. nabożeństwo, defilada wojska i towarzyszeń, a wieczorem akademja. Szczegóły programu opracuje komitet wykonawczy w składzie pp. kpt. Romański, nauczyciele Czemerowska, Steforakówna, Kamiński, Magiera i Piątkowski, nac. poczty Szpica, nac. stacji kol. Hryniszczak, komendant pol. Migawski, wójt Rutyński, Koberda, Joeck, sołtys Nowak i Cz. Deutsch.

Godność Komitetu honorowego ofiarowano pp. staroście pow. dr. Bogoczowi, burm. Stamirowskiemu, ppulk. Landauowi, ppulk. Maleszewskiemu, ppulk. Steuerowi, mjr. Kleiberowi, dr. Białopolskiemu, dyr. Chrowskiemu, Kozlikowskiemu, nac. Szandzie, zast. burm. Szczepańskiemu, naucz. Szymańskiej, Tokarzowi i kier. szkoły Wiśniewskiemu. Postanowiono pozatem zaofiarować tę godność nie obecnemu ks. prob. Domachowskiemu. Celem pokrycia kosztów postanowiono zebrać dobrowolne datki, poczem zakończono zebranie. — Komitet wykonawczy zbiera się w piątek o godz. 6 w Magistracie.

Urodzenia zgłosili: Szofer-mechanik Rudolf Bochonek (s), robotnik Stanisław Sikorski (c), robotnik Antoni Zwierzykowski (c), rewident kontroli skarbowej Andrzej Piosik (c), kolejarz Anastazy Szejka (s), robotnik Władysław Orłowski (s), przetokowy kol. Feliks Zwierzchowski (s), robotnik Stanisław Czapliski (c), furman Leon Schulz (c), plut. zaw. Paweł Kowalewski (c), torowy kolej. Stefan Nawrocki (s), robotnik Wiktor Grünsenberg (s), słusarz kolejowy Franciszek Bulter (s), kolejarz Wiktor Arkuszewski (s), robotnik Jan Flor (c), stolarz Roman Chlewicki (c), 2 nieślubne córki.

przewidywania i życzenia wrogów związku nie spełniają się. Pomimo nietylko niezyczliwości, ale napaści w prasie opozycyjnej na Związek Strzelec się rozwija i rozwijać się będzie, bo my jak słusznie zaznaczyło „Słowo Pom” w art. p.t. „Strzelcy maszerują... do więzienia” nie tolerujemy i nie będziemy tolerować szumowin; nasz związek musi się składać z ludzi prawych i szlachetnych (słowa red. Łukasika)

CHELMNO

— Zebranie Komitetu obchodu imienia Marsz. Piłsudskiego odbyło się w ubiegły poniedziałek o godz. 6 wieczór na sali sejmikowej przy udziale 30 członków Komitetu z wszelkich sfer społeczeństwa. Zebranie zagał pan starosta Ossowski, poczem przystąpiono do ułożenia programu, który uchwalono w ramach następujących.

W przededniu imienia Marszałka uroczysty capstrzyk o godz. 19 wieczór przy udziale 4 orkiestr (66 pp. 8 p. s. k., Kadetów i Wojskiej).

Dnia 19 rano o godz. 7 uroczysta pobudka. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w farze, przyczem oddziały wojskowe pozostaną na Rynku.

W nabożeństwie weźmie udział również P. W. (zbiórka o godz. 9 przed Starostwem) oraz młodzież szkół powszechnych, która zgromadzi się w bocznych nawach kościelnych.

Po uroczystym nabożeństwie wygłosi ks. kapłan Skrobalak z Korp. Kadetów zwięzłe przemówienie, poczem nastąpi defilada wojska i Towarzystw.

Młodzież obu zakładów gimnazjalnych urządzi obchód w własnym zakresie.

Dla wojska odbędą się uroczyste paranki (Korp. Kadetów w kinie Halka).

Po południu na Rynku koncertować będzie 1 godzinę orkiestra wojskowa.

Wieczór o godz. 8 odbędzie się w kinie Halka uroczysta akademja według następującego programu: 1) Marsz fanfary, 2) Zagajenie p. Starosty, 3) Polonez orkiestry wojskowej, 4) Okolicznościowe przemówienie warszawskiego historyka mjr. Lipińskiego; 5) Polonia Wagnera — w wykonaniu orkiestry wojskowej 6) Deklamacje, 7) Zakończenie.

Wieczór o godz. 22 urządzi 66 pp. jako w dzień imienia Szefa Pulku Marsz. Piłsudskiego uroczysty raut w salach kasyna ofic.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. tygodniu przy obecności 29 radnych i 6 członków Magistratu. Po odczycaniu i przyjęciu protokołu z ost. zebrania przyjęto do wiadomości sprawozdanie z rewizji Kom. Kasy Miejskiej i Kas podręcznych rzeźni i gazowni. Do Dyrekcji gazowni i wodociągów wybrano

pp. Trykowski, Eblowski i Sikorskiego, do dyrekcji rzeźni miejskiej p. Grzywaczewskiego Franc., do deputacji budowlanej pp. Eblowski, Isbrandt i Kosiński, do deputacji kwaterunkowej pp. Filarskiego i Kaczyńskiego, do deputacji sanitarnej pp. budown. Przybyciana i dr. Piórka, do kom. rewiz. Kom. Kasy Miejskiej p. Sikorskiego. W sprawie unormowania czynszów dzierżawnych przemawiali p. dr. Skiciński, Odrowski, Urtnowski, Porzyński, Abramowski i Eftini; wyjaśnień w tej sprawie udzielali pp. budown. Szulc burm. Hądzlik i Kamelarz Słodowy. W głosowaniu postanowiono pozostawić stare czynsze, z wyjątkiem ulicy Kilińskiego 9, gdzie podwyższając czynsz z 10 na 30 zł. Dalej wydzielono łazienki miejskie męskie p. Piłarskiemu, żeńskie p. Kowalskiej. Parcele miejskie wydzielono Tow. Ogródków działkowych. Jednocześnie zatwierdzono krótkoterminowe pożyczki miejskie w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Po załatwieniu szeregu innych spraw przewodniczący Dr. Dżankowski zamknął posiedzenie.

— Szybki rozwój Związku Strzeleckiego w Chełmnie. W poniedziałek, dnia 7 bm. odbyło się w 3-iej szkole powsz. zebranie Związku Strzeleckiego, przy obecności około 100 członków. Na zebraniu tem wygłoszono kilka odczytów wzgl. wykładów. I tak ob. Robaczewski z wielkim entuzjazmem odczytał obszerny i wzniosły treścią referat o pierwszym prawie Strzeleckim, prof. Sobczak mówił o wychowaniu obywatelskim Strzelca, redaktor Łukasik mówił z zapałem o Pierwszym Komendancie Strzelca Marszałku Piłsudskim i dobrem wychowaniu Strzelca. Prof. Dabuliewicz przedstawił sprawozdanie z rozwoju Związku Strzeleckiego w Chełmnie, z którego wynika wybitny rozwój Związku. Związek posiada szereg dobrze zorganizowanych sekcji gimnastycznych, zdążono się już wystrząść o świetlice, która zostanie otwartą w najbliższych dniach, a zatem i praca oświatowa idzie w szybkim tempie. Założono sekcję Teatru Ludowego, już się przygotowuje sztukę; przy Związku istnieje kółko śpiewacze, wkrótce będzie założona orkiestra strzelecka. Widzimy więc że

KRONIKA

piątek
11
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek 40 Męczenników

Piątek Konstantyna

— Dyżur nocny aptek do dnia 13 marca br. pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski nr. 49, tel. 682 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1, tel. 93.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

TEATR MIEJSKI

W czwartek — „Ich Synowa” — komedia Grzymały-Siedleckiego (Ceny najniższe).

W piątek: — „Wiktoria i jej huzar” — operetka P. Abrahama.

„Brodway” w Teatrze Miejskim.

W sobotę 12 bm. premiera rozgłoszonej sztuki amerykańskiej Dunninga i Abbota „Brodway”. Wetrząsająca nerwami, mocna akcja rozgrywa się wśród przemysłowców alkoholu, których niebezpieczny proceder kończy się niejednokrotnie krwawymi walkami z władzami. Autorzy amerykańscy z plastycznością pokazali w swej sztuce świetnie narysowane postacie, umiejętnie ujęte charakterystycznie typy tych tycerzy nocy, pod której osłoną przemycają alkohol, na rażając wielokrotnie swe życie dla zdobycia tak mamiącego złota. Sztuka urozmaicona licznymi śpiewkami i tańcami będzie prawdziwą atrakcją dla melomanów. Kasa zamawiań już przyjmuje zamówienia i sprzedaje bilety. Reżyseruje K. Korecki. Kapelmistrz L. Bursa. Tańce układu baletmistrza W. Morawskiego.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godz. 4-tej po południu po cenach od 40 gr. do 3,50 zł. piękna operetka „Manewry jesienne”.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

14 marca tani poniedziałek wypełni operetka „Manewry jesienne” po cenach od 30 gr. do 3,00 zł.

REPERTUAR KIN.

Kristal: — dziś poraz ostatni przepyszny perłacy się szampańskim humorem dźwiękowiec p. t. „Kongres tańcy”. Ponadto nadprogram.

Nowości: — wzruszający dramat erotyczny p. t. „Spóźniony romans” czyli „Zatracony przy ładku” reżyserji E. B. Duponta. Nadprogram dźwiękowy.

Corso: — poraz ostatni podwójny program: „Radza i jego bogini”, oraz film p. t. „12 diamentów”.

Rewja: — dziś poraz ostatni „Dama w czarnym domnie” oraz „Dziewczeta z baletu” Na scenie rewja.

Marysienka: — ostatni raz „Góry w płomieniach” i „Smocza jama”.

Z miast

— Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Dnia 11 bm. o godz. 10 odbędzie się w kościele Farym żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Biskupa Bandurskiego, w którym placówka Bydgoszcz bierze udział. Zbiórka o godz. 9,50 przed Farą — Zarząd.

— Wieczór muzyczny uczenie Seminarjum żeńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca br. o godz. 17,30 w sali Strzelniczy przy ul. Toruńskiej. Dochód przeznaczony się częściowo na cele dobroczynne. Na program złożą się śpiewy dzieci szkoły ćwiczeń, deklamacje i występy chóru i orkiestry seminarialnej. Na wieczór zaprasza Dyrekcja rodziców młodzieży i przyjaciół szkoły.

— Chór nauczycieli. Lekkie śpiewy odbędą się w czwartek 10 bm. i w piątek 11 bm. o godzinie 19,30. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

— Konferencja wywiadowcza w publicznej szkole dokształcającej zawodowej dla rodziców mistrzów i opiekunów tu. uczniów odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 5 tej po południu przy ul. Chwytowo 16.

— Dalsze ofiary na dożywianie bezrobotnych w Kuchni Ludowej złożyli: Bydgoska Palarnia Kawy 30 kg grochu, P. Pokora 30 kg. drobn. mięsa, p. Kiettko 10 kg. kaszanki, p. Pokora 35 kg. drobn. mięsa, Komisarjat Główny pół kg. masła, Bacon Export 89 kg. mięsa i 20 kg. kości drobn., p. Bociek 60 kg. drobnego mięsa p. Pokora 30 kg. drobn. mięsa, p. Zimoch 11,5 kg. grochu p. Fischer 3 i pół kg. grochu, 3 kg. kaszy, 1 i pół kg. platków owsianych i 1½ kg. makaronu p. Rehfeld z Siecienka 67 kg. mięsa wieprz., p. Ziółkowski 1 skr. sprótek Bacon Export 45 kg. mięsa i 55 kg. kości drobn. Miejski Urząd Badania Środków Spożywczych 3 kg. masła, p. Deja 15 boch. chleba, p. Z. Kunkiel 15 boch. chleba, v. Wedel 50 kg. grochu, Bydgoszcz.

Za spokojną duszę
Światłanego Obywatela i Niestrudzonego
Oređownika Niepodległości Polski

Pękło Wielkie Serce, które przez całe życie było umiłowanie Ojczyzny, krzepiąc za czasów niewoli serca ziomek i zagrzewając je do walki o niepodległość.

Wielki Kapłan i Patrjota, wzór wszelkich cnót obywatelskich, przesniósł się do wieczności, zostawiając nam testamentem życia przykład jak pracować należy dla dobra Ojczyzny.

W dniu 11 bm. z rozpoczęciem o godz. 10-tej odbędzie się za spokojną duszę śp.

J. Eks. Biskupa

Dr. Władysława Bandurskiego
w kościele farym, w tej ostoi polsko-

ści za czasów niewoli, nabożeństwo żałobne, na które podpisani zapraszają wszystkie Władze, Reprezentacje Stowarzyszeń, oraz wszystkich, którym pamięć przedwcześnie Zmarłego pozostała droga.

Panów Szefów Urzędów i wszelkich Instytucyj upraszamy o umożliwienie choć części personelowi wzięcie udziału w nabożeństwie.

Dr. Bereta Starosta Grodzki, Kazimierz Beyer Prezes Rady Miejskiej, Dr. Chmielarski Wiceprezydent miasta, Ks. Kanonik Schulz Proboszcz kościoła farnego, Gen. Thomme D-ca 15-tej Dywizji.

Koronowo górą...

Zebranie Koła Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

Zawiazane z początkiem bież. roku Koło Tow. Przyj. Zw. Strzeleckiego w Koronowie rozwinęło się w krótkim czasie tak mocno, że dziś stanowi jedno z największych w Okręgu bydgoskim. Grupuje ono w sobie obywateli różnych zawodów, zaczawszy od elity koronowskiej a skończywszy na robotnikach.

Jeden wielki cel związał tych ludzi przy wspólnej pracy dla dobra Państwa.

Wtorkowe zebranie w sali p. Nowaka zgromadziło 100 członków, co daje dowód wielkiego zainteresowania, gdy zważy się, że wszystkich członków jest 120.

Na zebranie przybyli pp. dyr. Pinakas, jako przedstawiciel p. starosty, dyr. Czaczka, prezes okręgu bydgoskiego Zw. Strz. i prof. Garbicz.

Przewodniczący p. radca Łaszczynski w podniosłych słowach uczcił pamięć zmarłego bojownika o Pol-

skę Niepodległa śp. ks. biskupa Bandurskiego. Zebrani przez powstanie oddali hołd wielkiemu kapłanowi — patrjocie.

Z kolei wygłosił referat ideologiczny prof. Garbicz, podkreślając, że być członkiem Tow. Przyjaciół Zw. Strz. to zaszczyt niezmierny, gdyż bierze się udział w pracy nad organizacją, której wspaniała tradycja niema odpowiednika w dziejach Polski.

Długi referat wygłosił dyr. Siciński na temat historii wojska polskiego od czasów najdawniejszych do chwili obecnej.

Zebrani oklaskami podziękowali referentom, poczem przewodniczący zebranie zamknął.

Bezpośrednio potem odbyło się zebranie zarządu Koła i władz organizacyjnych, na którym zastanawiano się nad dalszą pracą na terenie Koronowa i okolicy.

Niefortunna demonstracja bezrobotnych kelnerów

miała miejsce w dniu przedwczorajszym w znanej tut. cukierni Grey'a. Kelnerzy pozabawieni pracy, zapłonawszy „światłem oburzenia” wobec faktu, zatrudnienia przez wyżej wspomnianą cukiernię kelnerek, zażądali prosto natychmiastowego zwolnienia niewiast i zaangażowania na ich miejsce bezrobotnych przedstawicieli, nietyłe płci, ile grupy w tym wypadku doprawdy brzydkiej.

Ponieważ właściciel cukierni, wychodząc ze słusznego założenia, że terorem stoi nierząd, nie mógł akceptować nieprzemyślanego i zgoła naiwnego żądania bezrobotnych kelnerów, ci ostatni chwycili się osobliwego sposobu zmuszenia cukiernika do akceptowania niesłychanych ich żądań. Mianowicie około godz. 9 przedpoł. weszło do cukierni 30 przeszło kelnerów, którzy pozajmowali wszystkie prawie stoły i nie nie spożywając wytrwali na „posterunku” do późna wieczorem. Wszelkie usiłowania medjacyjne ze strony policji oraz właściciela cukierni nie odniosły skutku. —

Wczoraj kelnerzy teroryści usiłowali proceder swój powtórzyć, lecz dowcipny właściciel cukierni pousuwał wszystkie krzesła, które „podał” do stołu tylko „sprawiedliwym” gościom i to na zamówienie. Kelnerzy dowcipnie w ten sposób zmoczy, opuścili niepyśni lokal.

Postępek bezrobotnych kelnerów należy jak najostrożniej napiętnować. Teror do niczego doprowadzić nie może. Z drugiej strony zamiana kelnerek na kelnerów również nie zlikwiduje palącej kwestji bezrobocia, gdyż wprawdzie zmniejszy się liczba bezrobotnych kelnerów, natomiast o tą samą ilość wzrośnie liczba bezrobotnych kelnerek. Innymi słowy z deszczu pod ryne.

Więcej rozważli i powagi panowie bezrobotni kelnerzy, gdyż dalszymi takimi kawałami zdolacie jedynie stracić sympatję w oczach miejscowego społeczeństwa, na którego pomoc, acz niewydatną jesteście tak czy owak skazani.

Podatek dochodowy od uposażeń

Dowiadujemy ię, że termin złożenia obliczenia różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń potrącanym w ciągu roku 1931 przez poszczególnych służbodawców, a podatkiem przypadającym do zapłaty od łącznego wynagrodzenia, otrzymanego od wszystkich służbodawców w roku 1931, oraz termin wpłaty pierwszej raty w wysokości ¼ tej różnicy, oznaczony na dzień 5 marca rb., przesunięty został zarządzeniem Ministerstwa Skarbu na dzień 15 marca 1932 r.

Pobożny złodziej

Są i tacy specjaliści od cudzego mienia, którzy udając szczerze praktykujących katolików wlecają się stale po kościołach i obskubują swe ofiary, pogrążone w modlitwie. Ofiarą takich niesumieńczych „nabożników” padła zam. przy ul. Wiatrakowej 12. Gertruda Frankowa, której bezczelny złodziej w chwili gdy w kościele Pojezuickim żarliwie się modliła wyjął niespostrzeżenie z torebki 40 zł. Poszkodowana w przybliżeniu nawet nie może zapodać osoby, na którą by podejrzenia swo skierować mogła.

Z walnego zebrania
33 koła BBWR.

Dnia 4 marca odbyło się w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej zebranie 33-go koła BBWR. Zebranie zagał p. inż. Stecewicz. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Tobolskiego, dotychczasowy prezes p. inż. Stecewicz zdał sprawę z działalności zarządu koła w ubiegłym roku. Koło zawiązało się pod hasłem: wszystko dla dobra Państwa, to też celem zarządu było zjednoczyć ludzi — którym leży na sercu dobro Ojczyzny i uświadomić ich o zadaniach i obowiązkach obywatelsko-państwowych. Sprawozdanie prezesa uzupełnił sekretarz p. Tobolski, a skarbnik koła p. Grzegorzewski referował stan kasy z ubiegłego roku.

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu, w którego skład weszli pp. inż. Stecewicz jako prezes, inż. Ostrowski jako wiceprezes, Tobolski — sekretarz i Grzegorzewski jako skarbnik.

W dalszym ciągu sekretarz Rady Grodzkiej p. Lemiszewski wygłosił bardzo zajmujący referat na temat: „O zagadnieniu kierownictwa”. Przewodnił myślą referatu było wykazanie, że najlepsze wyniki pracy osiągnąć można przy harmonijnej współpracy kierownictwa z pracownikami.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych p. prezes dziękując zarządowi za owocną pracę a zebraniom za liczne przybycie, zamknął posiedzenie.

Walne zebranie 32 koła BBWR

W poniedziałek 7 bm. odbyło się w gmachu Dyrekcji Kolejowej walne zebranie 32-go koła BBWR z współudziałem prezesa Rady Grodzkiej p. inż. Lisieckiego.

Prezes koła p. inż. Meydel, zagajwszy zebranie i powitałszy p. inż. Lisieckiego, zaproponował na przewodniczącego walnego zebrania p. Feltynowskiego, na co obecni jednogłośnie się zgodzili. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia sekretarz koła pan Klunder wygłosił sprawozdanie z działalności Koła. O stanie finansowym koła referował skarbnik p. Tarlach. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu przemawiał prezes Rady Grodzkiej p. inż. Lisiecki, wnosząc o udzielenie absolutorjum. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu, zebrani przez aklamację wybrali zarząd w dotychczasowym składzie i to: naczelnika inż. Meydel'a prezesem, p. Klundera sekretarzem i p. Tarlacha — skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Ożmiński, Chyla i Lubawy.

Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych p. inż. Lisiecki wygłosił aktualny referat z dziedziny polityczno-ekonomicznej, apelując do zebranych, aby z wiarą w lepszą przyszłość przetrwali obecny kryzys.

Kalendarz podatkowy
na miesiąc marzec 1932 r.

Urząd Skarbowy na Bydgoszcz-powiat przypomina, że w miesiącu marcu br. przypadają do zapłaty następujące podatki: 1) Podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc luty 1932 r. przedsiębiorstw sprawozdawczych oraz osób fizycznych prowadzących prawidłowe księgi handlowe, a posiadających I i II kategorię świad. handlowych i od 5 kat. świadectw przemysłowych płatny jest do dnia 15 marca 1932. Termin płatności 4 zaliczek na podatek obrotowy za 1932 r. już upłynął, wobec czego takowa powinna być wpłacona bezzwłocznie. 2) Podatek dochodowy od uposażeń i wynagrodzeń służbowych oraz zarobków płatny jest w ciągu 7 dni po wypłacie zarobków. 3) Wszelkie inne zaległ. podatkowe, których termin płatności już upłynął lub upływa w miesiącu marcu br. za wyjątkiem zaległości odroczonej i rozłożonych na spłaty ratalne.

Jeszcze jeden niebieski ptak

Przed niedawnym czasem na bruku bydgoskim pojawił się pewien osobnik, który podając się za intruzora — brał książki i zaliczki, poczem zniknął. Ostatnio pomyslowy ów oszust po naciąganiu kilku mieszkańców na ulicy Nakielskiej, przerzucił swój teren działania na ulicę Śniadeckich, gdzie w trzech miejscach zdołał wziąć do „oprawienia” większą ilość książek i nut wartości ponad 400 zł oraz kilkadziesiąt złotych zaliczek.

Niebieski ten ptak byłby niechybnie dłużej uprawiał swój nieczyny proceder, gdyby nie interwencja policji.

Jak wykazały dochodzenia osobnik ten nazywa się Jan Konstanski (Jackowski) 6). Intruzostwem trudni się on z zawodu, jak również z „amatorstwa”. Część zdeponowanych przez Konstanskiego książek i nut zdołała policja odnaleźć i zwrócić poszkodowanym.

Powiat toruński

— Oszuści grasują. W ub. niedzielę zgłoszono na posetrunku policji w Siemoniu Kowalska Józefa ze Słomowa, że dnia 2 bm. przybył do niej nieznaną osobnik oświadczając, że jeżeli posiada obligacje pożyczki państwowej, winna je wysłać do Ministerstwa do Warszawy, celem wyższego przeliczenia i jeżeli pozwoli załatwi to jej, ponieważ jest urzędniczką Ministerstwa, Kowalska nieprzeczuwając nie złego, okazała przybyłemu posiadane obligacje. W chwili tej rzekomy urzędnik poprosił Kowalską o szklankę wody, a gdy mu wodę przyniosła, koperta była już zaklejona z napisanym adresem „Do Urzędu Pożyczek Państwowych przy Ministerstwie w Warszawie”.

Trzeciego dnia po zajęciu, Kowalska zaniepokojona rozzerwała kopertę i wówczas spostrzegła, że zamiast obligacji znajdowała się w kopercie okładka kajetu owinięta kartką zgłoszeń losów do kontroli „Gospodarzy Bank Spółdzielczy Kraków Florjańska Nr. 55”.

Zabrane obligacje 5 proc. pożyczki państwowej posiadają Nr. Nr. 3208267, 2979037, 2822142 i 3519854.

Rysopis osobnika: lat około 30, wzrostu około 173 cm., tegiej tuszy, twarz golona, nosi okulary w czarnej rogowej oprawie, ubrany był wówczas w ubranie szare, sportowe w kratki spodnie krótkie, bez płaszczka i miał przy sobie małą walizkę i brązową teczkę. Jak dotychczas stwierdzono osobnik ów był przed kilkoma dniami w Dębiniu pow. toruński, podawał się za felcera szczeniowego świnię przeciw zaraziłowym chorobom.

Za oszustem wdrożono poszukiwanie.

Lubawa

— Krwawa bijatyka sąsiadów. Przed paru dniami na polu wsi Marzencinie doszło do krwawej bójkii na tle zatargów osobistych pomiędzy sąsiadami rolnikami Gutowskim Franciszkiem i synem jego Dominikiem a Jastrzębskim Fr. a synem Franciszkiem. W trakcie tej bójkii wymienieni obijali się wzajemnie kijami i widłami, w wyniku czego zadali sobie tak ciężkie urazy cieleśne, iż udać się musieli po opiekę lekarską do Nowogomiasta. Jastrzębscy po opatrzaniu ich wrócili do domu. Gutowskich zaś umieszczono w lecznicy powiatowej. Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, bójkę rozpoczął Gutowski Jan.

Jablonowo

— Praca w „Ognisku” Z. N. P. Dnia 5 marca odbyło się w szkole powszechnej zebranie „Ogniska” Z. N. P. przy licznych udziałach członków z Jabłonowa i okolicy. Zebranie zagalł prezes Obrebski, witając przybyłego na zebranie prof. Wytwińskiego z Brodnicy — gości i członków. Na zebraniu po załatwieniu spraw organizacyjnych, wygłoszono następujące referaty: „Równoległe nauczanie arytmetyki z geometrią (prof. Wytwiński); „System daltoński a szkoła polska (kol. Obrebski). — Nad referatami wywiązała się ożywiona i długa dyskusja. Z kolei uchwalono termin następnego zebrania „Ogniska” na dzień 23-go kwietnia, na którym kol. Obrebski wygłosi referat pt. „O nowy ideał wychowawczy w Polsce”. Na zebraniu zapisało się 3 nowych członków.

— Imieniny Marszałka Piłsudskiego. W sobotę dnia 5 bm. odbyło się w Hotelu Dworcowym zebranie, na którym wybrano Komitet Obywatelski obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego na czele z p. wójtem Barańskim. W skład komitetu weszli prezesi wszystkich miejscowych towarzystw PW i WF oraz organizacyi kulturalno-oświatowych. Komendę nad wszystkimi tow. PW i WF objął kierownik szkoły p. Hoffmann — oficer rezerwy. W programie uroczystości imieninowych jest cap strzyk w dniu 18 bm., a 19 uroczysta msza św., defilada oraz akademja dla publiczności.

CHELMZA

— Walne zebranie oddziału Z. S. odbyło się w sobotę, dn. 5 bm. w świetlicy oddziału w gmachu Szkoły Wydziałowej. Dłuższy referat wygłosił prezes powiatowy p. Choraży, przedstawiając instrukcje, cele i zadania Zw. Strzeleckiego i apelując do członków oddziału chelmskiego o intensywne szkolenie się w dziedzinie obrony Państwa. Po referacie wybrano marszałka zebrania w osobie prezesa ob. Chorażego, który powołał do protokołu ob. Rojka, a na ławników ob. Landę i ob. Żuchowskiego. Sprawozdanie z działalności za rok ub. zdał prezes ob. Syrek oraz sekr. ob. Rojek, z którego wynika, że oddział staje się coraz żywniejszy, chociaż liczba członków ostatnio się zmniejszyła, ponieważ zarząd był zmuszony sześciu członków wykluczyć za niespełnienie obowiązków i naganne zachowywanie się. Z kolei zdali sprawozdanie skarbnika ob. Cieszyński, referent oświatowy Rybak oraz kierownik wych. fizycznego ob. Dulin. Po przeprowadzeniu dyskusji udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium, poczem wybrano nowy zarząd na rok 1932. Zarząd ten wybrano jednogłośnie w składzie następującym: prezes ob. Syrek, zast. prez. ob. Piszkański, sekretarz ob. Rojek, zast. sekr. ob. Szymański, skarbnik ob. Starosiński, zast. skarbnika ob. Żurawski, ławnicy ob. Okoński Klemens i ob. Cebulak. Komisję rewizyjną

wybrano w składzie: ob. Cieszyński, przewodniczący, ob. Rekowski i ob. Bucholz, zastępcy ob. Landa Bol. i ob. Kwiatkowski. Poza tem obrano drużynowych dla oddziału przedpoborowych ob. Cebulaka. Z kolei omówiono szereg ważniejszych spraw organizacyjnych, między innymi uchwalono urządzić 20 bm. wycieczkę do Brachnowa, celem wzięcia udziału w poświęceniu świetlicy tamt. oddziału. Wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta i Pierwszego Marszałka zakończono zebranie o godz. 9.40.

— „Nasi sąsiedzi Niemcy” Dnia 24 lutego br. o godz. 19-tej odbył się z ramienia Referenta Oświaty Pozaszkolnej w świetlicy Szkoły Wydziałowej odczyt p. t. „Nasi sąsiedzi Niemcy”, który wygłosił p. Roman Odejski z Torunia. Temat został przez prelegenta dobrze opracowany, czego dowodem było szerokie i barwne przedstawienie przebiegu i całokształtu stosunków polsko-niemieckich. Prelegent na każdym kroku starał się podkreślić zaborczość germanizmu, który z dnia na dzień się potęguje zagrażając całoci Rzeczypospolitej. Na zakończenie wyświetlono serję przeźroczy, do których objaśnienia dał p. Konrad Binnek z Torunia. Dnia 3 marca b. r. odbył się ten sam odczyt w Domu Ludowym w Gostkowie.

BRODNICA

Sen pani K. — Torebka w niebezpieczeństwie i ucieczka złodzieja.

Nie pisałem nigdy feljetonu, ponieważ uważałem to za wielką sztukę pisarską. Mam również pewien żal do autorów feljetonów, szczególnie humorystycznych, bynajmniej nie przez zazdrość, lecz za to, że dowcipkują sobie dość często z osób i sytuacji tragicznych, które powinny wywołać łezkę a nie śmiech czy półśmiech. Trudno czasem i o dobór tematów do feljetonów dobrych. Mistrzom pióra polecam następujące autentyczne zdarzenie. Mogą to i wesoło opisać, bo naprawdę dosyć szczęśliwie kończy się cała historia. Zaczynam:

Dnia 6 bm. około godz. 0.30 w pociągu osobowym nr. 623 na linii kol. Nowo-Grudziądz zdarzył się następujący wypadek. — Gdy pociąg dojeżdżał do stacji Kłonowa do swobodnie odpoczywającej w osobnym przedziale p. Krzezińskiej z Gdyni wkroczył nieznaną osobnik, wyrwał jej torebkę, następnie

wyskoczył z przedziału, by przesiąść się do jednego z przedziałów 4-ej klasy. Na wściekły alarm przez p. Krzezińską konduktor puścił się w pogoń za złodziejem, który nie czekając na zawarcie znajomości wyskoczył z drugiej strony. Opryszek nie znając widocznego terenu operacji zaplątał się w drutach sygnałowych i przewrócił się. Wydostawszy się szczęśliwie z przewodów nieznaną osobnik począł uciekać w stronę lasu. W drodze natrafił na dalszą przeszkodę, a mianowicie na kopiec kartofli, gdzie znów machnął kozła i co najgorsze dla niego, zgubił zrabowaną torebkę, zawierającą dokumenty osobiste i 4,40 zł w gotówce. Pech ściagał złodziejszka, bo tuż za kopcem natknął się na starą sosnę. Jakie było spotkanie złodzieja z sosną — nie wiem. Ale znalazł przy drzewie leżący kapelusz amatora cudzych rzeczy. Tak więc zamiast zyskać torebkę — stracił kapelusz i guza napewno sobie nablił.

Świecie

— Echa akademji papięskiej. Przed kilku dniami odbyła się w tut. szkole powszechnej uroczysta akademja papięska. Na program składały się śpiewy, deklamacje i wykład referenta oświatowego p. Koszowskiego na temat: Papięz Pius IX jako przyjaciel Polski. Uroczystość zakończył kier. szkoły p. Zatorski krótkim przemówieniem.

— Pow. Komitet Pomocy Bezrobotnym. — Zebrano w czasie od 8 lutego do 21 lutego na rzecz bezrobotnych ofiary w naturaljach 1340 funtów żyta i 10500 ft. kartofli zaś w gotówce 530,80 zł.

— Zebranie Podoficerów Rezerwy Marynarki. W sobotę dnia 5 bm. odbyło się miesięczne zebranie podoficerów rezerwy marynarki. Na zebraniu wybrano nowego prezesa. Uchwalono wystosować list do p. komandora Untuga jak i komandora Czachowicza z prośbą o przyjęcie protektoratu nad Kolem.

— Podpalili z chęci zysku. W sobotę dnia 5 bm. o godz. 19 spaliła się stodoła na wybudowaniu świeckiem własność p. Smeji. Ponieważ stodoła była próżna i ubezpieczona na 4000 zł zachodzi podejrzenie podpalenia. — Policja aresztowała Smeję z 2 synami.

Programu radjowe

Czwartek 10 marca.

Warszawa 11.20 Kom. meteor. Gl. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 12.10 Urz. kom. PIM. 12.15 Odczyt z cyklu dla maturzy wygl. inż L. Gradowski. 12.35 20 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45 Plyty Chóry opery Medjol. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturalistów szkół sr. (dział „Biologia”) „Zadania ekologii i biogeografii” wygl. prof. St. Sumiński 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50 Program dla dzieci: a) „Zagadki i szarady” podyktuje dzieciom p. H. Ładosz, b) Tr. z Wilna. 16.20 Francuski (kurs średni) 16.40 Muzyka lekka (plyty) 17.10 „Zagadnienie wychowania poprawczego” wygl. p. W. Woytowicz-Grabińska. 17.35 Chór czeski (Tr. z Katowic) 18.10 Pieśni na 1 głos i duety w wyk. M. Labia i M. Wileckiej. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — koresp. bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Plyty. Melodie cygańskie 19.45 Prasowy Dzień Radjowy 20.00 Feljeton pt. „Azjatyjczka” czy rusefikacja” wygl. inż. T. Bierzyński. — 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko pt. „To

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 9 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,69—8,89
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Jdańsk		—
Holandja		358,80—358,90
Kopenhaga		—
Londyn		33,50—33,30
Nowy York		8,92—8,90
Nowy York teleg.		—
Paryż		35,01—34,92
Praga		26,42—26,36
Sztokholm		—
Szwajcjarja		172,40—171,97
Włochy		46,45—46,22
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partjei Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 9 III 1932 r.

żyto suche	23,00—23,50
Pszenica	23,95—24,25
Jęczmień	20,00—21,00
„ swyca. przemial.	—
Owies pastwny	20,25—20,75
Mąka żytnia	—
„ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	14,50—15,00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	28,00—30,00
Lubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—17,00

Poznańska giełda bydła.

z dnia 8 III 1932 r.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	64—68
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	56—60
c) mięsiste tuczone starsze	44—50
d) mięsiste miernie odżywione	30—38
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	56—62
b) tuczone mięsiste	48—54
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	40—46
d) miernie odżywione	32—36
KROWY.	
a) wytuczone, pełno-mięsiste	62—66
b) tuczone mięsiste	54—60
c) nie tuczone, dobrze odżywione	30—32
d) miernie odżywione	24—28
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno-mięsiste	64—68
b) wytuczone mięsiste	54—58
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44—80
d) miernie odżywione	32—40
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	32—40
b) miernie odżywione	26—30
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	66—74
b) tuczone	58—64
c) dobrze odżywione	46—54
d) miernie odżywione	32—44
OWCE.	
a) wytuczone, pełno-mięsiste jagnięta i młodsze skopy	56—62
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	46—50
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno-mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	88—90
b) pełno-mięsiste 100 do 120 kg.	84—86
c) mięsiste 80 do 100 kg.	78—82
d) mięsiste ponad 80 kg.	68—76
e) maciorki i późne kastraty	70—78
f) Świnie bekonowe	70—72
g) Prosięta za parę	66—68

Przebieg targu normalny.

mek Baran” pg. Reymonta zradjofonizował J. Langtier. 22.10 Plyty Pieśni w wyk. Wł. Kaczmar (bas.) 22.00 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.25 Urz. kom. PIM i komun. policyjny 22.30 Muzyka taneczna z Cafe Georges

Dnia 8 marca 1932 r. zaopatrzona Sakramentami Św. zesła niespodziewanie z tego świata w 75 roku życia nasza najtrokniejsza i najukochańsza matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia i prababcia

ś. p. z Lipertowiczów

Juljanna Leśniewska

Eksportacja zwłok ze Szpitala Miejskiego do kościoła N. Marii Panny odbędzie się w czwartek dnia 10 marca b. r. o godz. 5-tej po poł. Nazajstrz w piątek o godz. 8 rano msza św. z wigiljami za duszę ś. p. Zmarłej.

Pogrzeb tegoż dnia o godz. 4-tej z kościoła N. Marii Panny na cmentarz św. Jana.

1811

Toruń, dnia 9 marca 1932 r.

W głębokim smutku
dzieci i rodzina

Podajemy do wiadomości naszych Sz. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy przy ul. Szerokiej Nr. 35 w Toruniu hurtowy skład rur pod firmą

Zachodniopolska

Hurtownia Rur, Sp. Akc. w Poznaniu Oddział w Toruniu, ul. Szeroka 35

Telefony: 2 i 704

Telefony 2 i 704

i prowadzić będziemy

rury żelazne kute do gazu, wody i pary.

Zachodniopolska
Hurtownia Rur Sp. Akc.

1805

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID Dziś Premiera!

Najspanialsza operetka świata z muzyką Em. Kalmana „Ronny“ (Miłostki księżniczki Ronny). W rol. gl.: Käthe de Nagy, Marc Dantzer, Gustave Huberdean. Nadzwyczajny przepych wystawy.

TOURON DZWIĘKOWE KINO PALACE Dziś i dni następne! Maksimum emocji.

Najpotężniejszy i najbardziej sensacyjny dźwiękowiec świata przewyższający filmy „Trader Horn“ i „Maradu“ „AFRYKA MOWI“ Wśród dzikich zwierząt

Kupujcie zawsze, tylko Materjaky Molendy

Bo przodują w modzie Bo najszlachetniejsze jakości Bo olbrzymi wybór Bo niskie ceny Nadeszły już nowości na sezon wiosenny prawdziwy skład fabryczny



PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12 marca 1932 r. o 12-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 mlocarnię w dobrym stanie przy Pl. 23 Stycznia na podwórzu p. Witkowskiego.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12. III. br. o godzinie 11 sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu przy ul. Lipowej 37: bufet, kredens, stol i 6 krzesel. O godz. 12 przy ul. Lipowej 33: umywalnie z lustrem, szafę do rzeczy, leżankę gobelinową, szafę do bielizny i 4 krzesla.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12 marca 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Długiej co następuje: 1 garderobę z lustrem, szafę do rzeczy, kanapę pluszową, leżankę, umywalkę, zegar stojący, biurko stol dębowy, 8 krzesel, 2 kwiatniki, stojak, bufet dębowy i 1 dywan.

Jaranowski, komornik sądowy Grudziądź, Kościuszki 7.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 11 marca 1932 r. sprzedawac będą na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 11-tej w Grudziądzu: jedną kasę rejestracyjną „National“. Zbiórka licytantów przed F-ą Centrala Samochodowa, Plac 23 Stycznia.

Egzekutor.

Zanim

kupisz nowe, zajdz do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łozka, stoly, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodla oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jaknowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powozka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalognat oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądź, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

4 pokojowe mieszkanie.

z przynależnościami w pobliżu parku miejskiego, za zwrotem kosztów, najchętniej osobom wojskowym do oddania. Oferty pod nr. 602g do Administr. „Dnia Grudziądzkiego“ Grudziądź.

Kupimy używane w dobrym stanie utrzymywane maszyny do oczyszczania koniczyzny i grochu. Oferty skierować pod nr. 1808 do redakcji Dnia Pomorskiego. 1817

BROWAR POMORSKI

JOZEF A CHRONOWSKIEGO Tel. 195 PODGORZ FORUN Tel. 195

poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą „SMIETANKA POMORSKA“ SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI“, KOZŁAK (BOCK)

Dalsza wielka licytacja

pierwszorzednych twardow zwolnionych z pod zajęcia odbywac się będzie w upadłej firmie „Czesanka“ Bydgoszcz, ul. Gdańska 26 w dniach 11 i 12 marca br. od godz 9-tej porzawszy. Sprzedawane będą ubraniowe męskie, sukniowe damskie, płaszczowe męskie, płaszczowe damskie oraz większa partja doborowych jedwabi. 1818

Zarządca masy upadłościowej.

Ekspedjenta MIESZKANIA

lub ekspedjentki poszukuje od zaraz Spółdzielnia Dywizjonu Artylerji na Rudaku. Kaucja 300.— zł. 1815

Dwór Artusa Toruń

wydaje smaczne i obfite obiady z 3 dań a 1,50 kolacja urzędowa z 2 dań 1,20. Zawsze do wyboru kilka potraw, przyrządzonych na świeżym masle. Koncert pierwszorzedny w południe i wieczór. 1816

Triumfale KTO KAWĘ ARACZEWSKIEGO stale kupicie. 2104

Sklep

w centrum miasta przy głównej ulicy 4,20 x 14,25, z dwoma przyległymi pokojami i spichlerzem do wdzierżawienia. Zgłoszenia do biura „Par“ w Toruniu pod nr. 44. 1814

Sprzedam

dom bez lokatorów, duze stajnie ogród. Oferty do „Dnia Pom.“ pod 1812.

Starszemu

solidnemu panu — zarządzi gospodarstwem, osoba młoda z towarzysystwa. Of. do „Dnia Pom.“ Toruń pod 1584.

Potrzebne

wymowne panie do rozpopchnięcia bardzo pokusnego artykułu. Zgłoszenia Toruń, ul. Łazienka 9, I. p. m. 6, podwórze. 1813

Czosnek

świeży zdrowy towar 5 kg. 10 zł. S. TOMASZEWSKI Toruń, ul. Chelmińska 10. 1803

Rezołatnie!

Psychografolok Sz. Hier-szkolnik Warszawa, Żórawia 47, określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczkę pocztową) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyc. 1813

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Margareta Schler, Wrzeszcz, Prinzenweg 6, unieważniam. 139

Zginęła

książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kalisz na nazwisko Józefa Rzepki zamieszkałego w Toruniu. Piekary 20. 181

TYSIĄCE WYLECZONYCH



suchemi okładami radowemi z Joachimsthala — świadczą o cudownych skutkach genialnego wynalazku Curie-Sklodowskiej. Każdy kto sam cierpi, lub ma kogoś z bliskich cierpiących na REUMATYZM, ARTROTYZM, I CHIAS, NERWOBÓLE, CIERPIENIA STAWÓW, NIEDOMAGANIA STAROŚCI i t. p. winien bezzwłocznie zażądać prospektów, opinji lekarzy i poświadczeń uleczonych, które wysyła każdemu darmo i oplatnie:

„RADIUMCHEMA“ Oddz. F. WARSZAWA, Śniadeckich, 22, tel. 8-83-11

UCHWAŁA. Na wniosek firmy Dem Konfekcyjny Hugo Schmechel i S-wie Spółka Akc. w Grudziądzu zastąpionej przez Zarząd i tegoż pełnomocnika adwokata Witolda Kurowskiego w Grudziądzu wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużnicze. Celem rozpatrzenia wniosku z dnia 9. II. 1932 r. wyznacza się termin na dzień 23 marca godz. 10 przed południem pokój Nr. 2. Wierzyciele dłużniczy mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia sądowi wyjaśnień. 3. N. 2/32. Grudziądź, dnia 4. III. 1932 r. Sąd Grodzki.

W dniu 14 marca rb. o godz. 10 tej przed południem sprzedawac będą w Wejherowie przy ul. Puckiej nr. 10 najwięcej dajacemu za gotówkę: 8 krzesel składanych i 1 kanapę pluszową. Zbiórka kupujących przed gmachem Kasy Chorych. W dniu 16 marca rb. o godz. 11-tej sprzedawac będą w gmachu Kasy Chorych 1 skrzypce, 1 lwa rzeźbionego, 1 książkę p.t. „Louvre“ malarstwo w. XIII — XX, 8 drążków mosiężnych do firan i 1 poduszkę na kanapę. 1807 (—) Jakusz, egzekt. dla spraw Kasy Chorych

BYDGOSZCZ

PRZEJARG PRZYMUSOWY W czwartek, dnia 10 marca 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 34 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania W. F. 1822 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY W czwartek, dnia 10 marca 1932 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ul. Hermana Franko nr. 10 st. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: szafę ogniotrwałą, stol okrągły, 2 fotole klubowe, kanapę klubową, biurko z fotelikiem, maszynę do pisania „Ideal“. 1819 M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY W czwartek, dnia 10 marca 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ulicy Fordońskiej 41 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 22 wiązek dykt ołchowych 150 x 150 i 140 x 140 1821 M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY Dnia 10 bm. o godz. 4-tej sprzedam w Zofinie u p. Loski za natychmiastową zapłatą: jeden kierat (mano) i biurko. 1820 Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

Futro

karakulowe z całych skór, kolnierz skunksowy na średnią figurę na sprzedaż. Cena 1,300 zł. Toruń, Franciszkańska 13, I. ptr. 1787

6 osobowy

FIAT limuzyna tania na sprzedaż Brodnica Kamionka 2. 1751

Karakulowe palto

z skunksowym kolnierzem okazujnie sprzedam. Hotel „Złoty Lew“ pokój 9, Grudziądź. 508g

Miód pszczelny!

pod gwarancją prawdziwy 3 kg. zł. 8,50, 5 kg. zł. 11,50 10 kg. zł. 20 wysyła za załączką franco do każdej miejscowości. J. W. Schwarz w Skalat 1, kolo Tarnopola.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Margareta Schler, Wrzeszcz, Prinzenweg 6, unieważniam. 139

Zginęła

książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kalisz na nazwisko Józefa Rzepki zamieszkałego w Toruniu. Piekary 20. 181

OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Sławkach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1932 r. o godzinie 9 i ewent. w dniach następnych zbierze się w Sławkach w powiecie kartuskim — przy tartaku p. Litewskiego — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz — Gdynia — odcinek II w Sławkach — zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 2 stycznia 1932 r. Nr. dz. A A III - 4342.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. A A E 3/2. 1806

Toruń, dnia 5 marca 1932 r. Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.: (—) Łuczak.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 11 marca 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: zegar stojący antyczny, bufet dębowy, stoly, krzesla, leżanki, szafy do rzeczy, lustra, biurko, umywalnie, łozko kompletne, różne szkła i wiele innych rzeczy. Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 11 marca o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: szafę leżną, maszynę do liczenia, biurko, fotole, krzesla szafy, nocne stoliki, maszynę do szycia, materjaly na ubranie, listwy pozłacane i inne przedmioty; o 13 przy Jagiellońskiej 14: bormaszyny, biurko, zegar, stol, umywalkę; o 14 przy Chrobrego 22: samochód cięż. wozy, motor, bronny, przyrząd do cięcia blachy, konia, kadź octu. (—) Rzymyszkiewicz, komorni ksądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY. W piątek dnia 11. III. br. o godzinie 9 sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu przy ul. Sobieskiego 22: gabinet mahoniowy (kanapę, 6 foteli, dywan, stol owalny z obrusem), 3 krajobrazy, lampę stojącą i zyrandole. O godzinie 10-tej przy ul. Sienkiewicza 25 w moim biurze: maszyna do pisania. O godz. 10,30 przy ul. Lipowej 38: zegar stojący. O godzinie 12 przy ul. Lipowej 51: obraz religijny. O godzinie 13 przy ul. Nadgórznej 54: lustro z konsolą, kanapę, szafonierkę, 2 fotole, bufet i trubadur z płytami. Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. W sobotę dnia 12. III. 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 3 o godz. 8,30 urządzenie składowe, większą ilość czapek wojskowych, orzelki, paski wojskowe, guziki, galony, rękawiczki, temblaki, ubrania i materjaly ubraniowe. W Grudziądzu Plac 23 Stycznia 24 o godz. 9 pokój męski, jadalnia, większą ilość stolów i krzesel, szklarki, kieliszki, łyżki, widelce, firany, kanapy, obrazy, wagi, naczynia kuchenne. W Grudziądzu Plac 23-go Stycznia 2/3 o godz. 12-tej: 1 samochód osobowy marki Citroen i 3 nowe opony. W Grudziądzu przy ulicy Groblowej 22 o godz. 13-tej: fortepian, biurko, kanapę, fotole klubowe i lustro. W Grudziądzu ul. Toruńska 21/3 o godz. 15-tej: większą ilość walizek, półszortki, leki, portmantełki, urządzenie składowe, szory, kredens, bufet, maszyna do szycia, krzesło itp. (—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Telegramy

z ostatniej chwili

„W mogile ciemnej śpij na wieki...“ Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego

Wilno, 10. 3. (PAT.). Od wtorku godzin popołudniowych, w których dopuszczono publiczność do zwłok s. p. ks. biskupa Bandurskiego, wystawionych w kaplicy domowej pałacu reprezentacyjnego i przez cały dzień wczorajszego do chwili eksportacji przesunęły się przed katafalkiem wielotysięczne rzesze. Lud wileński żegnał zmarłego płaczem.

Przez cały dzień wartę honorową przy zwłokach pełnili wojskowi, Strzeley, korporacje harcerstwa i inne organizacje P. W.

W godzinach przedpołudniowych do kaplicy przybyli marszałek Senatu Raczkiewicz, pp. ministrowie Jędrzejewicz, Boerner, Kozłowski, wiceminister ks. Żomgółowicz i generał Żeligowski.

Na katafalku pierwszy złożony został wieniec od Marszałka Piłsudskiego z napisem „Biskupowi Bandurskiemu — Marszałek Piłsudski”. Wieniec miał szarfę o barwach Virtuti Militari. Dalej złożony był wieniec od marszałka Senatu Raczkiewicza i wieniec z napisem „Ukochanemu Pasterzowi Legionów — Wojsko Polskie”. W ciągu dnia złożonych zostało ogółem sto kilkadziesiąt wienieców.

O godz. 16 odbyło się symboliczne złożenie stuy przez kolejowe P. W. W tym celu przybyli do Wilna delegacje K. P. W. z całej Polski.

Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego z pałacu reprezentacyjnego do bazyliki rozpoczęła się o godz. 18,45. Wzdłuż ulic, którym posuwał się kondukt, ustawiony był szpaler wojskowego P. W. i młodzieży.

Kondukt żałobny prowadził metropolita wileński ks. arcybiskup Jałbrzykowski w asyście biskupa poleskiego ks. Przeździeckiego i biskupa łomżyńskiego ks. Łukomskiego oraz licznego kleru świeckiego i zakonnego. Trumnę wynieśli z pałacu na barkach p. wojewoda Becz-

kowicz, prezydent miasta Wilna Folejewski oraz najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa. Wśród bicia dzwonów z dzwonnicy katedralnej kondukt przybył na plac przed bazyliką. Do bazyliki trumnę wnieśli p. min. Jędrzejewicz, p. marszałek Raczkiewicz oraz wszyscy inni pp. ministrowie. Następnie weszli do kościoła poczty sztandarowe wszystkich organizacji i delegacje, biorące udział w pogrzebie w liczbie około 100. Trumnę ze zwłokami ustawiono na katafalku w wielkiej nawie bazyliki przed wielkim ołtarzem.

Ceremoniał żałobny zakończył się odprawieniem niesporów żałobnych przez duchowieństwo. W żałobnej manifestacji wzięły udział nieprzeliczone tłumy ludności.

Briand omylił się

Wszystkie jego wielkie idee okazały się utopjami

Paryż, 10. 3. (PAT.). „Le Figaro” pisze: Jak smutny musiał być Briand, gdy umierał, widząc wszystkie swe idee skazane na zaślade. Wszystkie usiłowania Brianda speliły na niczem, począwszy od ustawy o rozdziale kościoła od państwa aż do ambicji organizacji sta-

nów zjednoczonych Europy, która była jego ostatnią utopją. Niepodobna nie sądzić — pisze dziennik — ażeby na odgłos strzałów armji w Szanghaju ten wielki pacyfista nie powiedział sobie: „Omyliłem się!”

Hindenburg czy Hitler — to jedno i to samo

I ci i tamci Niemcy łakną tylko odwetu

Paryż, 10. 3. (PAT.). Dziennik „Le Petit Bleu” pisze, że dziwnym jest zachowanie się pewnej grupy francuskiej, sprzyjającej Hindenburgowi. Dziennik podkreśla, że nie istnieje wąbrow temu, co głosi ta grupa dwie Rzesze Niemieckie, tylko jedna, która dąży do tego samego celu: odwetu, przekreślenia traktatów i hegemonji germańskiej w Europie. Hindenburg, czy Hitler, to absolutnie jedno i to samo.

Biała czapka, czy czapka biała, to dwie głowy pod taką samą piketlaubą. Dopóki Liga Narodów — kończy dziennik — nie udzieli Francji gwarancji, jakich domaga się Tardieu, należy być w pogotowiu i to przygotowanym na wszystko.

Berlin i Charbin ogniskiem zainteresowania

Zygzakowate drogi wahań politycznych

Berlin — Charbin — dwa tematy aktualnych zainteresowań politycznego świata. W Berlinie zbliżają się wybory na prezydenta Rzeszy, wyznaczone na 13 marca. Charbin — to jeden z pierwszych rozdziałów konfliktu na Dalekim Wschodzie, rozdział, który nanowo może stać się aktualny. Przedmiotem pierwszym konfliktu japońsko-chińskiego była Mandżuria. Potem czerwone łuny zapłonęły nad Szanghajem. Zgasły, pozostawiając za sobą trupy i zgłiszczą w dzielnicach chińskich. A świat zadaje sobie z kolei pytanie: jak daleko ma sięgać pochód zaborczy Japonji?

Jak ułożą się stosunki japońsko-sowieckie?

Berlin — Charbin — linja olbrzymiej długości oddziela te dwa tak niepodobne do siebie miasta i środowiska. A jednak świat jest całością — a polityka aktualna łączy te punkty ze sobą i uzależnia je od siebie.

Demokracja niemiecka walcząca rozpaczliwie po stronie Hindenburga przeciw Hitlerowi, z arsenału swej propagandy wyciągnęła nowy argument: właśnie Charbin. Oto tok jej rozumowania: wszyscy przeciwnicy Hindenburga dążą do tego, aby

Waldemaras aresztowany za mieszanie się do polityki

Berlin, 10. 3. (PAT.). Z Kowna donoszą o aresztowaniu wczoraj rano Waldemarasa z powodu nie przestrzegania nałożonych nań przez władze wojskowe zobowiązań wstrzymania się od wszelkiego udziału w życiu politycznym. We wtorek Waldemaras otrzymać miał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Kowna, czemu jednak nie uczynił zadość. W środę rano zjawilo się w hotelu gdzie zamieszkiwał Waldemaras 10 policjantów i siłą przyprowadzono go do samochodu, w którym przewiezony został do Eszeren i oddany tam pod ścisły nadzór policji.

Waldemaras nosił się podobno z zamiarem wydawania nowego czasopisma politycznego i wzięcia znowu czynnego udziału w życiu politycznym.

Dziecko Lindbergha wywieziono do Europy

(o) Paryż, 10. 3. (tel. wł.) Komendant Legionu Amerykańskiego w Paryżu otrzymał wczoraj depezę, że dziecko Lindbergha wywieziono do Europy. Policja francuska wobec tej wiadomości zarządziła surowy nadzór nad wybrzeżem i portami francuskimi.

1781 milj. dol. wynosi deficyt St. 7 jedn.

Według danych ministerstwa skarbu, dochody skarbowe Stanów Zjednoczonych w pierwszych ośmiu miesiącach br. budżetowego wynosiły 1.335 milj. dolarów, a rozchody 3.116 milj. wobec czego powstał deficyt w wysokości 1.781 milj. dolarów.

Podziękowanie p. Wojewody Kiriklisa

P. Wojewoda Pomorski w związku z ostatnim swoim pobytam w Gdyni i Wejherowie wystosował podziękowanie do wicekomisarza rządu w Gdyni Bederskiego, za należyte zorganizowanie konferencji gospodarczej, która się odbyła pod przewodnictwem p. Wojewody w dniu 27 lutego b. r. w Gdyni oraz do pp. Krupskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i Małeszy, kierownika wydziału ekonomicznego w Komisarjacie Rządu w Gdyni za wygłoszenie referatu na tej konferencji.

Analogiczne podziękowanie wystosował p. Wojewoda do lekarza powiatowego z Kartuz dr. Majkowskiego, który wygłosił referat na konferencji gospodarczej w Wejherowie w dn. 29 lutego b. r.

Naczelnik więzienia we Lwowie otrul się

(o) Lwów, 10. 3. (tel. wł.) W więzieniu karnym we Lwowie popełnił samobójstwo zastępca naczelnika więzienia Kolberg przez zażywanie większej dawki weronalu podcięcie żył u obu rąk. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Jak wiadomo, w ostatnim czasie wykryto szereg nadeżyć w więzieniu lwowskim, aresztowano kilku dozorców więziennych i zawieszono w urzędowaniu naczelnika więzienia. Przyczyną samobójstwa Kolberga była depresja na tem tle.

Światowa produkcja obuwia

Roczna produkcja światowa obuwia wynosi około 900 milionów par. Ponieważ ziemia zamieszkała jest przez miliard 900 milionów ludzi, z których każdy jedną przynajmniej parę obuwia zużywa rocznie, przeto wynika z tego, iż zgórą 900 milionów ludzi chodzi boszo.

Mukden płonie

a cesarz Puyi obejmuje władzę w Mandżurji

(o) Londyn, 10. 3. (tel. wł.) Gdy w nowej stolicy republ. mandżurskiej Czangczun czy niono przygotowania do przyjęcia prezydenta republiki, b. cesarza chińskiego Puyi, agenci chińscy podpalili Mukden Blizszych szeregów o pożarze Mukdena na razie brak w powodu przerwania komunikacji. Wiadomo tylko, że w płonącym mieście panują bezład i walki.

Mimo tych wiadomości ekscesarz chiński przyjechał do Czangczunu, dokąd przy był w tradycyjnym stroju cesarza dynastji chińskiej. Na dworcu przyjęli go dygnitarze również w historycznych strojach chińskich, z wszelkimi honorami. W chwili przyjazdu cesarza oddano salwę 101 strzałów armatnich.

Niepogrzebane trupy Chińczyków

grożą straszliwymi epidemjami ca emu światu

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Według doniesień sowieckich na polu bitwy pod Kiangwan leży 300 trupów Chińczyków wśród ludności cywilnej, których japońskie władze wojskowe nie chcą pogrzebać, twierdząc, iż jest to obowiązkami chińskich władz cywilnych. — Korpus konsularny w Szanghaju zwrócił się

do dowództwa wojsk japońskich z prośbą o pochowanie zabitych, gdyż zwłoki ich grożą wybuchem epidemji.

Władze chińskie obliczają straty w Szanghaju na 100 milionów dolarów. 700 tysięcy mieszkańców porzuciło mieszkania i znajduje się bez pracy.

pierwsze głosowanie na prezydenta nie dało rezultatu. Przeciwstawiono feldmarszałkowi jedną kandydaturę główną — Hitlera, i dwie pomocnicze, mające oskrzydlić jego front. Düsterberg, kandydat Hugenberga i Stahlhelmu ma odciągnąć głosy prawicowe, kandydat komunistyczny Thälmann, ma przyciągnąć socjalistów, niezadowolonych z nakazu zarządu socjal demokracji, polecającego głosować na Hindenburga.

Moskwa — wywodzi demokracja niemiecka — wystawia Thälmana, aby zniszczyć front Hindenburga, Brüninga i Brauna. Moskwa dopomaga Hitlerowi, spodziewając się, że po załamaniu się jego rządów opamięta sytuację. I tu demokracja niemiecka ostrzega Moskwę: Hitler dostawszy się do władzy gotów utrzymać się przy niej przemocą, a pierwszym jego krokiem byłoby zniszczenie wszystkich organizacji robotniczych — a więc socjalistów i komunistów.

A dalej: wielki przemysł finansuje gigantyczną kampanję agitacyjną narodowych socjalistów. Wielki przemysł ma punkty oparcia i narzędzia na całym świecie, radby zniszczyć Sowiety, doprowadzić do wspólnego mianownika działalności wszystkich przeciwników Moskwy. Hitler gotów wzmocnić siłę uderzenia japońskiego, wymierzonego z Charbinu. Czy nie lepiej więc wycofać Thälmana — prosi lewica niemiecka. Banita Trocki jest tego zdania, ale oficjalna Moskwa pozostaje głucha na te prośby.

Świat jest jeden i zdaje sobie z tego sprawę, że jest chory. Ale myśli ludzkie nie zdołały znaleźć lekarstwa. Nie uswiadomiły sobie swoich dróg, nie spotkały się między sobą. Droga z Berlina do Charbinu jest pełna trudności i niebezpieczeństw.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Dla ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stalgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Józef Stanczyk, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Właścicielstwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kujawski”.
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — z
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,56 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypaeków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł